



Dziś
koniec
roku
szkolnego

DZIŚ

w numerze

• Sprawy
szkolenia
partyjnego
— str. 3

• Spacer-
kiem po
Targach —
str. 4

• Pokole-
niowy dia-
log — str. 6

• Rozry-
wki — str. 8

PROS

NOWE HUTY

Nr 25 (550) Kraków, 24. VI — 30. VI 1967 r. Cena 50 gr

Załoga kombinatu potępia agresję Izraela

Fala protestów przeciwko agresji Izraela płynie przez świat. Również społeczeństwo polskie występuje przeciw zaborskiej polityce rządu Izraela. W wydziałach i zakładach naszego kombinatu zebrana na licznych masówkach załoga zdecydowanie potępia agresywne stanowisko Izraela.

Ponad 400-osobowa załoga Walcowni Zimnej Błach zgromadzona w sobotę na masów-

ce podjęła rezolucję, w której czytamy:

„Załoga Walcowni Zimnej Błach zdecydowanie potępia napad Izraela na państwa arabskie. Agresja ta wywołuje oburzenie tym bardziej, że Izrael lekceważy postanowienia Rady Bezpieczeństwa.

Załoga nasza w pełni solidaryzuje się z krajami arabskimi, które walczą o niezależność. Opowiadamy się za światem, w którym nienaruszalność granic i wzajemne poszanowanie suwerenności każdego państwa są podstawowymi warunkami pokoju.

Stanowczo popieramy decyzję rządu PRL o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Izraelem, którego rząd idąc za wskazaniem imperializmu amerykańskiego i angielskiego prowadzi politykę wymierzoną przeciwko siłom pacyfistycznym.

Rezolucje podobnej treści podjęły również zebrane na

masówkach m. in. załogi: Siarczanowni, W-22, rejonów inwestycyjnych DI, W-98, Wydziału Odlewni, Wydziału Gazowego, Wielkich Pieców, Wydziału Ciepłego, Transportu Samochodowego, W-29, W-21, W-28, W-712, Wydziału Szmatowego i Zasadowego, Zespołu Zbytu i Zaopatrzenia, Dołomitowni I i II, Wydziału Mechaniczno - Remontowego, Stalowni Konwertorowej i W-713.

Masówki odbyły się również w Oddziale Zaopatrzenia Robotniczego i Dziale Socjalnym.

A oto fragment rezolucji załogi wydziału W-17, która zgromadzona na masówce 17 czerwca... „potępia agresję Izraela i solidaryzuje się z walką krajów arabskich, żądając kategorycznie wycofania wojsk Izraela z zajętych przez niego terenów. Wsyłanie ludności arabskiej oraz warunki w jakich się to odbywa — przypominają nam czasy, o których naród polski nigdy nie zapomni — czasy okupacji hitlerowskiej.

Wyrażamy pełne i gorące poparcie dla rządu PRL, który dąży konsekwentnie do utrzymania pokoju. Potępiamy (Dokończenie na str. 3)

Na cześć VI Kongresu Związków Zawodowych

Dodatkowa produkcja wielomilionowej wartości od naszych hutników

Sala pod kandelabrami z trudem pomieściła aktywno społeczno-gospodarczy kombinatu zebrany na naradzie, poświęconej podsumowaniu przygotowań do kończącego dziś swe obrady Kongresu Zw. Zaw. i podejmowaniu dodatkowych zobowiązań.

W prezydium narady, którą prowadził sekretarz KF Partii — tow. M. Najduchowski, zasiadli tow. J. Nowotny — sekretarz KF, B. Kołomyjski — dyrektor naczelny HiL, A. Miodowicz — sekretarz RZK, T. Błoda — sekretarz RR oraz K. Nowak — wiceprzewodniczący ZF ZMS.

W Warszawie nasi reprezentanci. Zawieźli oni meldunki o podjęciu i wykonaniu wielu spośród zobowiązań, które dla uczczenia VI Kongresu podjęła załoga największego zakładu przemysłowego kraju.

Nie tylko zresztą w dziedzinie produkcji uwidoczniła się aktywność hutników. Kongres Związków Zawodowych wywołał wiele inwencji wśród hutniczych związków. Ot, choćby wycieczki zatknięcia na 35 polskich szczytach (w tym 6 szczytów górskich w Wysokich Tatrach) proporców. Albo masowa impreza sportowa, w której uczestniczyło 18 tysięcy pracowników huty, zakończona atrakcyjnym turniejem między HiL, a starą polską hutą — „Batorym”. Czy trwający już od roku Festiwal Kulturalny zorganizowany przez CRZZ, w którym wzięło udział 20 zespołów huty.

O wzmocnionej działalności wychowawczej i organizacyjnej wśród 32-tysięcznej rzeszy związkowców huty i Oddziału Remontowego HPR, uwidocznił szczególnie w okresie przygotowań do Kongresu i przypadającej w tym czasie kampanii sprawozdawczej ZZ — mówił sekretarz RZK — A. Miodowicz. I tu kilka cyfr. W zebraniach

sprawozdawczych wzięło udział 27 tys. osób, w dyskusji występowało 4,5 tysiąca pracowników, którzy zgłosili 2618 wniosków z wszelkich dziedzin.

Pięciu delegatów HiL na Kongres upoważniono do przekazania na forum tej najwyższej związkowej instancji wielu wniosków naszej załogi. Ale nie tylko postulaty i wnioski zgło-

Proporzec HiL na szczytach gór



Oto autorzy sportowego wyczynu z Walcowni Zimnej Błach: Irena Rospondek, Władysław Rospondek, inż. Władysław Kulig oraz Kazimierz Adameczak. Z okazji Międzynarodowego Roku Turystyki, dla uczczenia VI Kongresu Związków Zawodowych — zatknęli oni proporzec HiL na Kozim Wierchu oraz na Granatach, w setną rocznicę ich zdobycia.

PODZIĘKOWANIE

W związku z sukcesem osiągniętym przez załogę kombinatu w masowych zawodach sportowych, zorganizowanych dla uczczenia VI Kongresu Związków Zawodowych oraz zwycięstwem w turnieju telewizyjnym, rozegranym między Hutą Batory i Hutą im. Lenina — składamy tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom i organizatorom tych imprez, za ich wzorową postawę sportową, poniesione wysiłki i wkład pracy.

W szczególności wyrażamy uznanie i podziękowanie kierownikom poszczególnych drużyn i zespołów huty oraz Sekretariatowi tej udanej i wartościowej imprezy w osobach: sekretarza Rady Zakładowej Kombinatu, tow. A. Dalkowskiego oraz tow. B. Szepek i tow. A. Barnasia. Jesteśmy przekonani, że nasza załoga będzie nadal przodować w pracy zawodowej i w rozwijaniu masowej kultury fizycznej i turystyki.

KIEROWNICZY KOLEKTYW HUTY im. LENINA



Efektownie wygląda proporzec Huty im. Lenina zatknięty przez turystów z Walcowni Zimnej Błach na Kozim Wierchu. Wyczyn to nie lada...

W PONIEDZIAŁEK rozpoczął obrady — w obecności najwyższych przedstawicieli naszego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego — VI Kongres Związków Zawodowych. Uczestniczyło w nim (piszemy w czasie przeszłym, gdyż z chwilą wyjścia numeru Kongres się już zakończy) — 1135 delegatów z całej Polski

Ten sejm ludzi pracy, reprezentujących 8 milionów członków związków zawodowych, jak już wiemy z licznych enuncjacji prasowych, stał się forum naprawdę gospodarskiej, zaangażowanej dyskusji na temat najistotniejszych dziś spraw, — spraw dotyczących naszego codziennego życia, jak i — daleko wybiegających ponad to, co bezpośrednio decyduje o produkcji, warunkach bytu, wypoczynku, względnie też o kulturze społeczeństwa.

Debatę kongresową, zapoczątkowaną wystąpieniem I sekretarza Komitetu Centralnego Partii Władysława Gomułka, skupiła również uwagę na tak istotnych aktualnie zagadnieniach, jak postawa

cja zadań gospodarczych. Postawa polityczna i ideowa, nasz potencjał moralny i gospodarczy, solidarność w obronie słusznej sprawy (w wypadku agresji na Bliskim Wschodzie zdecydowanie demaskowanie wrogiej propagandy starającej się zatrzeć pojęcie, kto jest „ofiara” a kto „agresorem”), wszystko to, w obecnej sytuacji międzynarodowej, odgrywa dużą rolę w walce o pokój i bezpieczeństwo w świecie.

Z TĄ WIĘKSZĄ uwagą należy więc potraktować wskazania zawarte w przemówieniu I sekretarza Komitetu Centralnego Partii, adresowane bezpośrednio do działaczy samorządu robotniczego i szerokiego rzeszy związkowców. Chodzi o to, żeby prawidłowo kojarzyć indywidualne interesy robotników i pracowników z interesami przedsiębiorstw i z dobrem ogólnonarodowym; aby wynagrodzenie było rzeczywistym efektem wkładu pracy, kwalifikacji i uzyskanych wyników. Zeby nie tolerować niewłaściwego, niezgodnego z założeniami podziału nagród i premii.

Program rzetelnej pracy

każdego z nas — i wszystkich jako narodu, wobec faktu stworzenia przez imperializm nowego ogniska wojny na bliskim wschodzie, spowodowanego agresją Izraela przeciwko krajom arabskim.

Schyla najbardziej dosadnie sformułował w swym wystąpieniu towarzyszy Gomułka podkreślając, że dążymy do odprężenia, lecz nigdy nie zgodzimy się na to, by Izraelski agresor otrzymał premię za swą agresję. Obecna sytuacja międzynarodowa wymaga zdecydowanego potępienia stosowania siły i samych burzycieli pokoju światowego. Dlatego mocno i z przekonaniem należy piętnować tych wszystkich, którzy niezależnie od narodowości, pozycji społecznej itd. — poddając się imperialistycznej ideologii nie dostrzegają, że stają się wyrazicielami sił destrukcyjnych, godzących zarówno w rozwiązanie nabrzmiałych konfliktów współczesnego świata, jak i w nasz — narodowy, polski interes.

Pozycja Polski, jednego z krajów socjalistycznych, uzależniona jest nie tylko od konsolidacji, czujności i wartości społeczeństwa wobec tych, którzy agresywne i zaborsze dążenia Izraela starają się przedstawiać w oderwaniu od neokolonializmu, od prób zahamowania aktywności postępowych przeobrażeń w państwach arabskich. Sytuację naszego kraju określa również, w niemińszym stopniu, rzetelna praca i dyscyplina, realiza-

Zeby stale dostrzegać ogromne znaczenie bodźców moralnych, patriotycznych, ambicji i osobistego prestiżu i dumy z pracy ofiarnych, przodujących robotników i zespołów pracujących.

Podkreślając decydujące znaczenie samego człowieka, jego inicjatywy, umiejętności, zaangażowania, postawy w pracy dla kraju — działacze samorządu powinni cierpliwie kojarzyć zasadę jednolitej pracy gospodarczej, społeczno-politycznej i ideowo-wychowawczej.

W przemówieniu I sekretarza KC znalazły także wyraz zapowiedzi związane z programem poprawy położenia materialnego rencistów, z przygotowywaniem warunków do skrócenia czasu pracy (bez obniżenia produkcji i zarobków).

POSTAWA aktywnego zaangażowania w poparcie o jednolite sprawy produkcji, bytu i społecznej aktywności, to zasadnicza przewodnia treść referatu sprawozdawczo-programowego wygłoszonego na Kongresie przez przewodniczącego CRZZ Ignacego Łogę-Sowińskiego.

DO OBRAD Kongresu długo będziemy powracać analizując je w aspekcie praktycznej pracy naszej organizacji związkowej. Już dziś jednak można powiedzieć, że odegrała one doniosłą rolę. Ze idea rzetelnej pracy i politycznej odpowiedzialności za socjalistyczny rozwój naszego społeczeństwa, dzięki nim — upowszechni się coraz bardziej wśród naszej załogi. RW

Od 25 bm. wyjazd dzieci na kolonie

Przypominamy rodzicom, których dzieci wyjeżdżają na kolonie letnie o terminach wyjazdów. Oto one:

25 bm. — wyjazd do Świnoujścia — spod DMH w Nowej Hucie o godz. 20.00, z Krakowa (Park Strzelecki przy ul. Lubicz) o godz. 20.30. Dodatkowa informacja dla spóźnialskich: — pociąg z Dworca Głównego do Świnoujścia odchodzi o godz. 21.28.

26 bm. o godz. 9 z Nowej Huty, a o godz. 9.30 z Krakowa — wyjazd na kolonię do Porąbki. W tym samym dniu dzieci wyjadą do Wiśnicz Starego — o godz. 9.30 spod DMH i o godz. 10.00 z Parku Strzeleckiego w Krakowie. I wreszcie również w poniedziałek — nastąpi wyjazd na kolonię ZHZiSt do Podgrodzia, o godz. 16.30 — tylko z Nowej Huty.

29 bm. dzieci jadące na kolonię do Strzyżowa odjadą o godz. 8.00 z Nowej Huty i o godz. 8.30 z Krakowa. Również 29 bm. (czwartek) nastąpi wyjazd do Piwnicznej — o godz. 9 z Nowej Huty i o godz. 9.30 z Krakowa.

Wreszcie 30 bm. — dzieci odjadą do Stalowej Woli — o godz. 8.00 spod DMH i o godz. 8.30 z Parku Strzeleckiego.

Prosimy rodziców o dopilnowanie, aby dzieci przybyły na miejsca zbiórki punktualnie, aby zachowały porządek i nie zajmowały wcześniej miejsce w autobusach i pociągach. Dotyczy to również rodziców. Tylko zdyscyplinowanie zapewni szybką odprawę dzieci.

(dr)

DO PREZYDIUM VI KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Drodzy Towarzysze!

Zaloga Huty im. Lenina serdecznie pozdrawia delegatów reprezentujących 8 milionów polskich związkowców oraz gości biorących udział w obradach VI Kongresu.

Wzmocniona aktywność naszej pracy zawodowej i działalności społecznej, związana z przygotowaniem do uroczystych obchodów 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i do obrad Kongresu, umożliwiła znaczne przekroczenie zadań produkcyjnych wykonanych w pięciu miesiącach roku oraz wykonanie dodatkowej produkcji, w rezultacie realizacji zobowiązań.

Zaloga Huty im. Lenina z głęboką uwagą wysłuchała przemówienia I Sekretarza Komitetu Centralnego naszej Partii i Rządu w pełni się solidaryzujemy i zapewniamy swój aktywny udział w realizacji nakreślonych kierunków.

Swoje poparcie dla obrad Kongresu i podejmowanych przez niego uchwał — zaloga huty dokumentuje podjęciem dodatkowych zobowiązań, z których ważniejsze to wyprodukowanie: 12,5 tysiący ton koks, 39,0 tysiący ton aglomeratu, 15,0 tysiący ton surówki wielkopiecowej, 20,0 tysiący ton koks, 10,0 tysiący ton blach gorąco-walowanych, 430 ton stali elektrycznej.

Pragniemy zapewnić Kierownictwu naszej Partii i Was, Towarzysze Delegaci, że nie zawiedzemy zaufania — że zawsze będziemy godni dumnej nazwy „leninowców”.

Zyczymy Kongresowi owocnych obrad — dla trójkąta naszej Ojczyzny, dla utrwalenia pokoju i dla triumfu idei socjalizmu w świecie!

SAMORZĄD ROBOTNICZY HUTY im. LENINA

Z egzekutywy KF

Rok szkolenia partyjnego zakończony

Wynosiła ona 5.070 pracowników, w tym ponad 4.600 członków i kandydatów partii, 157 aktywistów ZMS i ponad 300 pracowników bezpartyjnych — zgrupowanych w 153 zespołach szkoleniowych. Oznacza to wzrost o ok. tysiąc uczestników w porównaniu z poprzednim rokiem.

Szkolenie prowadziła kadra licząca 228 towarzyszy, powiększona o ok. 50 nowych wykładowców w porównaniu z ub. r. Ponadto przeprowadzono 204 lektoraty, przede wszystkim w 10 stałych punktach lektorskich, korzystając z zapraszanych z zewnątrz lektorów oraz z 24-osobowej kadry lektorów KF. Do faktów niewątpliwie pozytywnych należy również zaliczyć wprowadzenie w kilku komitetach zajęć seminaryjnych w miejsce tradycyjnych wykładów oraz dobrą, wynoszącą średnio ok. 80 proc. uczestników, frekwencję na zajęciach. Metoda i poziom szkolenia kandydatów spełniły na ogół swe zadania.

Jednak szczególnie w świetle uchwał VIII Plenum nie-

zbędne jest dalsze, intensywne doskonalenie szkolenia partyjnego w całej hutniczej organizacji. Wymaga ono wyraźnego zaprogramowania, uwzględniającego 3 zasadnicze stopnie szkolenia, przechodzenia na seminaryjną formę zajęć, z równoległym wydat-

nym podnoszeniem kwalifikacji kadry prowadzącej zajęcia, zabezpieczeniem dostatecznej ilości literatury i pomocy naukowych oraz szerokiego stosowania filmów, wyciętek do muzeów itp.

Istotne znaczenie dla wyników szkolenia ma prawidłowy dobór uczestników do poszczególnych zespołów i dlatego w ramach przygotowań do wymiany legitymacji partyjnych zostaną zebrane szczegółowe dane dotyczące posiadanej wiedzy politycznej przez wszystkich członków i kandydatów partii. Kadra wykładowców zostanie zwerifikowana do końca lipca.



TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH DO 20 BM. WŁĄCZNIE	wlewnice i płyty stal we wlewkach — Stalownia — stal ogółem	108 — 104
ZMO — wyroby szamotowe	102	Koniec drugiej dekady miesiąca przeszedł w hucie pod znakiem raczej dobrej i rytmicznej pracy wydziałów. Plany są wykonywane, rosną nadwyżki. Powołana trudność sprawia tylko brak dostatecznej liczby wagonów do odesłania odbiorcom gotowej produkcji. Na pochwałę zasłużyła zaloga ZK, która wykonała swe zadania z nadwyżką zarówno w produkcji koks ogółem jak i koks wielkopiecowy. Dodatkowa produkcja wyniosła: 3,6 tys. ton koks ogółem i kilkadziesiąt ton koks wielkopiecowy. Bardzo dobrze pracują załogi Aglomerowni. Wykonały one zadania z duży mi nadwyżkami. Ponad plan dostarczono 10,4 tys. ton spieku z Aglomerowni nr I i 13,6 tys. ton spieku z Alomerowni nr II. Do brze wywiązała się z zadaniami Wielkich Pieców. Pracowała ona bardzo rytmicznie i w rezultacie posiada nadwyżkę, wynoszącą 2,035 ton surówki. Bardzo dobrze spisala się zaloga Wydz. Przerobu Żużla. W obu asortymentach dała ona nadwyżki. Wynoszą one 2,620 ton żużla granulowanego i 878 ton pumeksu. W czolowce najlepiej pracujących załóg HIL utrzymują się stalownicy. Zaloga Stalowni Martenowskiej dostarczyła dodatkowo 2,443 tony stali, zaloga Stalowni Kontasna — 6,300 ton stali. Do produkujących załóg zalicza się też zaloga Wydz. Walcownic Wstępnych. Pracuje ona bardzo dobrze i rytmicznie, w rezultacie czego plan przekroczyła o 5,372 ton koks i 5,708 ton koksów. W 100% wykonały swe zadania załogi następujących wydziałów: Walcowni Gorącej Blach, Walcowni Zimnej Blach (w blasze czarnej), Ocynstalowni Blach. Przekroczyła swe zadania zaloga Wydz. Rur Zgrzewanych (dodatkowo dostarczyła ona 89 km rur) oraz zaloga Walcowni Drobnej (jej dodatkowa produkcja wyniosła 2,346 ton profili drobnych i 2,154 ton drutu). Dobrze spisała się również zaloga Wydz. Wlewnic, dała ona ponad plan 490 ton wlewnic i osprzetu hutniczego.
wyroby zasadowe	99	
dolomit prażony	89	
wapno palone	95	
wyroby smol.-dolomitowe	52	
dolomit II	64	
ZK — koks ogółem	102	
koks wielkopiecowy	100	
smoła	101	
benzol	111	
sierazan amonu	107	
Agglomerownia nr 1	105	
Agglomerownia nr 2	109	
Wielkie Piece — surówka	101	
Wydział Przerobu Żużla	104	
żużel granulowany	104	
żużel pumekсовy	105	
żużel kawalkowy	100	
Stalownia Martenowska	101	
Stalownia Konwertorowa	112	
Wydział Walcownic Wstępnych	105	
kęsiska prod. surowa	105	
prod. gotowa	104	
kęsy prod. surowa	115	
prod. gotowa	115	
Walcownia Gorąca Blach	99	
prod. surowa	99	
prod. gotowa	100	
Walcownia Zimna Blach	97	
blacha czarna prod. sur.	100	
prod. gotowa	102	
blacha ocynk. prod. sur.	100	
prod. gotowa	100	
blacha ocynowana ogniowo	99	
prod. gotowa	105	
blacha ocynowana elektr.	96	
prod. gotowa	83	
kontasna	141	
Wydział Rur Zgrzewanych	110	
rury prod. surowa	104	
prod. gotowa	100	
kształtowniki gięte	100	
Walcownia Drobna	95	
profile drobne prod. sur.	112	
prod. gotowa	106	
drut prod. surowa	113	
prod. gotowa	105	
Wydział W-1	93	
stal elektr. surowa	93	
prod. ogółem	93	
odlewy stalwne	98	
odlewy żeliwne	83	
Wydział W-3	83	
prod. ogółem	79	
wyroby kute ogółem	83	
odkutek swob. kute	98	
wyroby wks	95	
Stalownia — energia elektr.	95	
Wydział Wlewnic		

AGLOMEROWNICY — PRZODUJĄ



Można i tak

POLITYKA a moralność. Wielu ludzi sceptycznie traktuje takie zestawienia. Powód? Uważają, że między jednym a drugim istnieje zasadnicza sprzeczność. Inni dowodzą, że tam gdzie są zasady, i polityka nie wyklucza moralności. Dla robotnika, strajkującego, obrona przed kapitalistycznym wyzyskiem ma charakter jak najbardziej moralny. Natomiast dla właściciela, którego dochody będą o tyle wyższe, o ile mniej wypłaci robotnikom — działalność antystrajkowa, wydaje się być źródłem najwyższego prawa moralnego obowiązyującego w społeczeństwie, które oparte jest na wyzysku, na prywatnej formie przywłaszczania.

Konflikt między przedsiębiorstwem uspołecznionym a pracownikiem, nawet gdy ten ostatni nie ma racji i go przegrywa, i tak pozostawia wypracowane przez niego wartości w gestii państwa, które kieruje je na rozwój gospodarki, na potrzeby ludzi pracy.

AJAK jest w polityce? Czego na przykład będzie bronił system socjalistyczny — ogólnie wiadomo. Zwłaszcza gdy historycznie, na tle formacji społecznych będziemy rozpatrywać moralność i zasady społecznego postępowania. Naszymi kryteriami będą wówczas: interes klasy robotniczej, mas pracujących; stosunek do walki narodowo-wyzwoleńczej itp.

Przejdźmy jednak do konkretów. Na świecie ścierają się obecnie dwie podstawowe tendencje: moralność, którą usabia socjalizm i będąca urzeczywistnieniem jego idei państwa, oraz

moralność, którą reprezentuje kapitalizm, a zwłaszcza najbardziej agresywni przywódcy i politycy kierujący się zasadą działania z „pozycji siły”.

Kto w naszej epoce, w dniach w których żyjemy, broni prawdziwej moralności leżącej w interesie mas?

Czytam jedną z ostatnich informacji prasowych.

Pytanie brzmi:

— Dlaczego — dopiero w 6 dni po przerwaniu ognia — Izrael wyraził zgodę na ratowanie przez Czerwony Krzyż rozproszonych w piaskach na Półwyspie Synajskim żołnierzy ZRA?

A oto odpowiedź: — Bo zdrowy dorosły człowiek, w najlepszym razie, może na pustyni wytrzymać, bez jedzenia i picia, najwyżej 5 dni! (— stwierdzenie lekarza.)

AGRESORZY izraelscy na Półwyspie Synajskim nie byłoby tak amoralni, gdyby nie świadomość, że — ich zdaniem — posiadają dostateczne oparcie w międzynarodowej reakcji. Ten fakt powoduje, iż pozwalają sobie bez skrępowania w barbarzyński sposób wysiedlać setki tysięcy Arabów. Holdują oni poglądom i moralności „stosowanej” w Wietnamie przez czołową ekipę tzw. „wolnego świata” USA. Holdują zasadom, które ktoś tak niedawno, przed dwudziestu paru laty, próbował stosować w Europie środkowej.

Cóż, i tak można. Jak-kołwisk historia powinna — także i Izrael — czegoś nauczyć!

R. WOLSKI

Bardzo dobre wyniki produkcyjne uzyskuje załoga II Aglomerowni HIL. Wydział ten w pełni przewyższył już trudności początkowego okresu swej eksploatacji. Pracuje obecnie bardzo dobrze, bardzo rytmicznie, kroczy zdecydowanie w czołówce najlepszych. Plan za pierwszą połowę miesiąca wykonał z nadwyżką 10,8 tys. ton spieku, plan do 20 bm. z nadwyżką 13,6 tys. ton spieku. Do końca miesiąca rezultat ten będzie z pewnością jeszcze znacznie poprawiony. Na zdjęciach grupa wyróżniających się pracowników Aglomerowni nr II: Czesław Wójcik — brygadziśta ciągu sortowni, Kazimierz Szarek — brygadziśta elektryk, Bolesław Mucha — brygadziśta ciągu mieszanki, Jadwiga Sadowska — operatorka, Bronisław Chrobak — brygadziśta ślusarzy, Tadeusz Kurowski — brygadziśta, I taśmowy, Aleksander Gniadek — I operator wsadu, Jerzy Kowalski — elektryk wsadu.

(jd)

FOTO: B. LUCKOŚ

Wygraliśmy!

Zagadka: kto będzie lepszy na sportowej murawie — reprezentacja Huty im. Lenina czy zespół huty Batory została rozstrzygnięta wynikiem 12:6 na korzyść hutników krakowskich. Chorowianom nie pomogli transparenty, na których zapowiadali, że się „nie dadzą”. Szczerze mówiąc, doping na stadionie Ruchu był chyba o parę stopni bardziej gorący niż na Suchych Stawach. Choć i nowohucianie, zebrani na trybunach stadionu Hutnika, entuzjastycznie przyjmowali sukcesy „swoich”.

Szczególne zainteresowanie wzbudzały konkurencje typowe dla sportu masowego, rekreacyjnego. Np. sztafeta sprawnościowa kierownictw. Nasi co prawda przegrali tę konkurencję, ale w strzelaniu dyrektor Kolomyjski na trzy strzały trzykrotnie trafił w dziesiątkę. Co to znaczy dyrektorska ręka i oko! Dyrektor Palmrich z huty Batory też był zresztą bliski rekordu: 2 dziesiątki i dziewiątko. W rzutach granatem najlepszy spośród ekipy kierownictwa naszej huty okazał się sekretarz KF PZPR Józef Nowotny. Chorowianin szybko zmienili koło samochodowe. Wprowadziła publiczność głośno zwracała uwagę, że nie dotknęli regulaminowo

bagażnika, ale red. Leszek Skinder, relacjonujący dla telewizorów przebieg imprezy (bardzo przystojny — cytując zdanie pań, siedzących na trybunach) ogłosił już publicznie: wygrała huta Batory.

Nowohucianie wygrali dwa razy przeciąganie liny. W Chorzwowie wygrali panowie po czterdziesto, na stadionie Hutnika lepsi okazali się reprezentanci naszej huty w kategorii wieku od 30 do 40 lat. Przy prezentacji obu ekip publiczność wyrażała obawy, czy w tej konkurencji uda nam się zarobić punkty: bardziej okazali wydawali się hutnicy z Batorego. W efekcie okazało się, że brzuszek nie pomaga nawet w przeciąganiu liny. Piątka nowohucian — trzech Stanisławów: Banaś, Cholda i Klimowicz oraz Edward Korzec i Włodzimierz Biel — pociągnęła z miejsca swych rywali i ciągnęła dotąd aż chorągiewka minęła linię mety.

Punkty zarobiliśmy również w celności strzałów na bramkę. Na zwycięstwo w tej konkurencji zapracowali: Zenon Baran i Władysław Rogoz po 8 pkt., Jan Hymczak, Zenon Pajor i Kazimierz Świst po 6 pkt. oraz Antoni Żolubak 4 pkt.

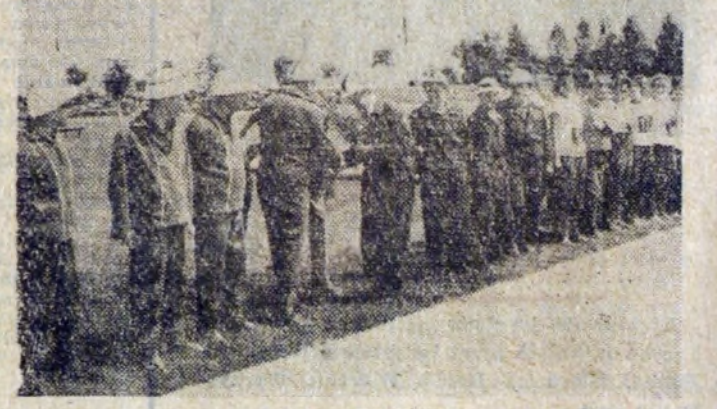
Konkurencję lekkoatletyczne zakończyły się wynikiem

remisowym. Wygraliśmy kulę kobiet (Maria Sordyl, Anna Pałach i Alicja Pollak), 500 m kobiet (Zofia Grabowska, Genowefa Duda i Danuta Stachowicz), 100 m mężczyzn (Józef Golla, Marian Sęczkowski i Edward Łoziński) oraz 1000 m mężczyzn (Stanisław Wątroba, Ryszard Zyla i Józef Adamczyk) — pozostałe cztery wygrali chorowianie. Najtrudniejszą „konkurencją” okazało się jednak obliczanie średniego czasu w biegu na 500 m kobiet. Telewizywnie z zapartym tchem śledzili zmagania 5-osobowej komisji, siedzącej w studio katowickiej TV, która miała do rozwiązania następujące zadanie: dodać trzy liczby i podzielić przez trzy. Trwało to kilkakrotnie dłużej niż sam bieg, co oczywiście dobrze świadczy o

klasie naszych biegaczek na średnich dystansach. Telewizyjny turniej z hutą Batory okazał się pięknym uświetnieniem dwutygodniowych masowych zawodów załogi naszej huty, zorganizowanych na cześć VI Kongresu Związków Zawodowych. Podobne zawody zorganizowano w około 200 dużych zakładach. W 4 konkurencjach zanotowano u nas około 18 tys. startujących. Najwięcej w podnoszeniu ciężarka — 11.704 osoby. Średnia 50 najlepszych wyników w tej konkurencji wynosi u nas 68 podniesień.

W przyszłym tygodniu wszystkie zakłady biorące udział w tej imprezie prześlą sprawozdania do CRZZ i wtedy okaże się, który zakład ma najbardziej usportowioną załogę.

W. BIERON



Powitanie drużyn na stadionie KS Hutnik. Za chwilę emocjonujący turniej. Fot. J. BROŻEK

O efektach szkolenia decyduje praca wykładowców

DOBIEGAJĄCY KONCA DROK szkoleniowy 66/67 w hucie charakteryzuje się niewątpliwie dalszym, poważnym postępiem, osiągniętym w tej dziedzinie. Wskazując, jaki wnieśli wykładowcy szkolenia partyjnego (o tym wycinku całości wielkiej akcji szkoleniowej huty będzie tutaj mowa) daje w rezultacie efekty zupełnie niewymierne, jednak dostrzegalne i istotne. — A więc jakie to są efekty? Z całą pewnością wzrosła świadomość ludzi, powiększyły się ich horyzonty myślowe, poprawił się ogólny poziom wyrobienia społecznego i obywatelskiego. Można by przytoczyć wiele tego przykładów. Szkoleniem partyjnym było tego roku objętych 5.070 słuchaczy, w tej liczbie — 478 kandydatów, 157 członków ZMS, 293 bezpartyjnych (286 kobiet), 4.142 członków partii. Oznacza to wzrost w stosunku do ub. roku o 920 uczestników. Zespołów, w których odbywało się szkolenie, mieliśmy 153 (o 26 więcej). Bez zmian pozostała ilość zespołów polskiego ruchu robotniczego oraz kandydakich, zwiększyła się natomiast liczba zespołów światopoglądowych (o 10), polityki gospodarczej PRL (o 4). Powstała zupełnie nowa forma szkolenia — studium wiedzy o partii (14 zespołów). Mniej było jednocześnie zespołów, zajmujących się sytuacją międzynarodową, ale braku ten został zrekomensowany przez lektory o tej tematyce, odbywające się w 10 stajach punktach lektorskich w hucie.

Dobrze zwłaszcza zdali egzamin zakładowe szkoły aktywności m. in. w Pionie Transportu Kolejowego, Dyrekcji Technicznej, Pionie GI. Mechanika, HPR i ZK. Skupiały one 281 słuchaczy, a zajmowały się studium takich zagadnień jak: religioznawstwo, historia ruchu komunistycznego, polityka gospodarcza, ekonomia polityczna. Cechował je wyjątkowo staranny dobór uczestników, co dało w rezultacie — tak ważny w działalności szkoleniowej — jednolity, wyrównany poziom członków zespołów. Styl zajęć był tutaj dobry, a już na szczególne podkreślenie zasługuje prowadzenie ich seminarną metodą. Dzięki temu zainteresowanie uczestników było duże, tematyka po prostu sama wciągała do dyskusji, do swobodnego wyrażania swych myśli. Każde zajęcie poprzedzało oczywiście zapoznanie się ze specjalnie dobraną lekturą.

WYDAJE SIĘ, że właśnie w sprawie metodyki prowadzenia zajęć szkoleniowych poświęcić trzeba w przyszłości najwięcej uwagi. Dotychczas praktykowana w hucie przez większość zespołów „metoda”: wykład, pytania, dyskusja, nie wytrzymuje już po prostu próby życia. Jest to — trzeba przyznać — łatwy sposób prowadzenia zajęć, dający możliwość pełnego wykorzystania posiadanej rutyny wykładowcy. Rezultaty przynosi jednak mizerne, nie aktywizuje słuchaczy, nie pobudza ich do samodzielnej, zaangażowanej pracy. Metoda seminarną, do której dążymy, posiada wiele zalet i co najważniejsze — gwarantuje lepsze wyniki. Rzecz tylko w tym, iż metoda taka jest znacznie trudniejsza, kosztuje znacznie więcej wysiłku. A więc wniosek: przy forsowaniu jej należy pamiętać o realnych możliwościach wykładowców i słuchaczy, o zapewnieniu lektur i pomocy szkoleniowych, o lepszym organizacyjnym ujęciu spraw szkolenia. Koniec roku, bilansowanie jego efektów skłania też do wysuwania planów na przyszłość. Jakże kierunki przyjęte być powinny do organizowanego już szkolenia partyjnego w następnym okresie? Zagadnieniu temu niemało uwagi poświęciła komisja szkoleniowa KF, która swe wnioski przedstawił egzekutywie Komitetu Fabrycznego. Główny nacisk musi być położony na dalsze organizacyjne uporządkowanie spraw szkolenia, na wprowadzenie jego stopniowania. W ten sposób unikniemy niekończącego się nigdy, permanentnego szkolenia, przechodzenia przez uczestników tych samych kursów. Wprowadzony nowy program stanowiłby pewną zamkniętą całość, od szkolenia kandydakiego, poprzez wiedzę o partii, historię ruchu robotniczego, światopogląd,



Sztafeta „Sztandar Października” w HiL

Już od niedzieli gościła na ziemi krakowskiej zmotoryzowana 90-osobowa sztafeta „Sztandar Października” z kierownikiem Wydziału Sportu KC Komsomolu Aleksandrem Fiedotowem. W poniedziałek przed południem kawalkada rajdowców — członków Komsomolu i DOSAAF-u (odpowiednik naszego LOK-u) przyjechała do kombinatu w asyście towarzyszących im LOK-owców i przedstawicieli organizacji młodzieżowych. Imponująca była to sztafeta. Sznur motocykli, ciężkich motorów z przyczepami, autobusy, z trudem pomieścił się na parkingu przed dyrekcją huty. Uczestników rajdu „Sztandar Października” hutnicy powitali kwiatami. Po czym wszyscy udali się na spotkanie z aktywnym społeczno-politycznym i młodzieżowym huty

do Sali Teatralnej, które prowadził tow. St. Wójcik — przewodniczący Zarządu Dzielnicego TPPR. Naszą hutę reprezentowali tow. J. Nowotny — sekretarz KF Partii, J. Olszowski — dyrektor pracy, K. Nowak — wiceprzewodniczący ZF ZMS oraz P. Pore — przewodniczący ZF LOK. Spotkanie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze. Goście wymienili z gospodarzami upominki i udali się na zwiedzanie kombinatu. Tego samego dnia sztafeta komsomolców i dosafowców wyruszyła do Poronina, gdzie pod pomnikiem wodza rewolucji złożyła wiązanki kwiatów. Dalsza trasa rajdu „Sztandar Października” — to Oświęcim i zwiedzenie Muzeum Martyrologii oraz województwo kątowickie. br

Dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw. w pionie TE

Oszczędność energii elektrycznej Czyny społeczne

Dla uczczenia VI Kongresu Związków Zawodowych na apel przewodniczącego Rady Zakładowej Pionu TE tow. W. Walasa zostały podjęte cenne zobowiązania i czyny społeczne w Wydziałach Głównego Energetyka. Pracownicy Biura Technicznego Elektrycznego w składzie kierownik biura — mgr inż. M. Gaj i technolodzy gospodarki energią elektryczną tow. tow. A. Nowakowski, J. Pawlik, W. Maksymowicz, — podjęli zobowiązania: — pogłębić podjęte dla uczczenia 25-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej i 50-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej zobowiązania oszczędnej i racjonalnej gospodarki energią elektryczną w skali całej huty w roku 1967 tak, aby wspólnym wysiłkiem łącznie z wydziałami, zadeklarowane zaoszczędzenie 10 milionów kWh wartości 3.811.800 zł — powiększyć o dodatkowe 940.000 kWh wartości 35.831 zł. Bazę porównawczą będą stanowiły wskaźniki zatwierdzone przez ZHIST. — przepracować dodatkowo 16 godzin w formie technicznej pomocy dla Wydziału Wielkie Piece, przy symbolizowaniu indeksu materiałowego w zakresie maszyn elektrycznych. Jednocześnie pracownicy biura technicznego wezwali swych kolegów z innych komórek organizacyjnych TE/EE/ECT do podjęcia podobnych zobowiązań. Załoga Wydziału Sieci Elektr. W-22 podjęła cztery zobowiązania z czego trzy zobowiązania mają charakter produkcyjny o wartości 61.616 zł oraz jeden czyn społeczny dla dzielnicy Nowa Huta na 111 godzin pracy. Wydział Remontów Maszyn Elektrycznych W-21 — załoga zobowiązała się przepracować w czynie społecznym 2.035 godzin oraz wykonać dodatkową produkcję na 1.027 godzin. Wartość tych zobowiązań wynosi 44.773 zł. Wydział Ciepły W-25 podjął 16 zobowiązań produkcyjnych na ogólną wartość 31.216 zł natomiast załoga z Wydziału Siłownia W-80 podjęła 7 zobowiązań o wartości 14.560 zł. Załoga Wydziału Gazowego W-26 podjęła 14 zobowiązań oszczędnościowych i 10 czynów społecznych na 6543 godzin o wartości 66.334 zł. Wydział Aparatury Kontrolno-Pomiarowej W-28 zobowiązał się przepracować przy urządzeniach produkcyjnych dodatkowo 1.212 godz. na wartość 15.756 zł zaś załoga Wydziału Wodnego W-29 zobowiązała się przepracować 200 godzin w czynach społecznych.

INŻ. PIOTR MALINOWSKI
Współpracownik z Pionu TE

Przeciw agresji Izraela

(Dokończenie ze str. 1)

w zdecydowany sposób wszelką agresję, potępimy przemoc zbrojną”.

Pracownicy huty szczególnie zdecydowanie potępiali stosowanie przez Izrael napalmu, którego ofiary cierpią straszliwe męczarnie — jako nieludzkie i hańbiące. Mówili o nieludzkim traktowaniu jeńców wojennych i cywilnej ludności arabskiej. Na potępienie zasługują również — o czym mówili dyskutanci na masówkach — wymiana gratulacji między rządem Izraela a NRF. To przecież nikt inny a właśnie faszysti niemieccy byli autorami i sprawcami martyrologii narodu żydowskiego, a dziś rządy tych narodów stają się sprzymierzeńcami w niesprawdliwej wojnie. I choć nikt z Polaków nie odmawia prawa narodowi izraelskiemu do posiadania własnej ojczyzny, wszyscy piętnują krótkowzroczną politykę jego rządu, która doprowadziła do agresji.

Wśród załóg i społeczeństwa naszej dzielnicy, potępiającej agresję Izraela, znaleźli się również pracownicy Krakowskich Zakładów Betonarskich i Żelbetowych w Czyżnach,



Jak już informowaliśmy pracujący przy budowie HiL od 1957 r. ekspert radziecki st. inż. Witali Filin odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a ekspert spawacz Aleksander Skotnikow Złotym Krzyżem Zasługi. Na zdjęciu od lewej odznaczeni eksperci radziecy W. Filin i A. Skotnikow nad planami budowy kombinatu. FOT. S. GAWLIŃSKI

Nie jeden z naszych czytelników w ostatnim okresie czasu zetknął się w swej pracy zawodowej z nową jednostką organizacyjną HiL — Ośrodkiem Mechanizacji i Automatyzacji (TA). Ośrodek TA w swej działalności kontynuuje w pewnym sensie prace dawnego Wydziału Automatyzacji z tym, że zakres zagadnień prowadzonych przez TA jest znacznie szerszy i obejmuje całokształt problemów dotyczących kompleksowej automatyzacji i mechanizacji Huty im. Lenina. W swej krótkiej, zaledwie czteromiesięcznej pracy, Ośrodek może się poszczycić m. in. opracowaniem koncepcji i wykonaniem miernika zadymienia, osiągnięcia mającego duże znaczenie dla całej gospodarki narodowej.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z ważności problemu zanieczyszczenia atmosfery przez zakłady przemysłowe. Skuteczne rozwiązanie tego zagadnienia utrudniał fakt nie posiadania dotychczas mierników, określających stopień zanieczyszczenia wychodzą-

cych do atmosfery spalin, a co się z tym wiąże nie było kontroli pracy elektrofiltrów wg multicyklonów. Sprawą zaprojektowania miernika zapylenia eliminującego do atmosfery spalin, a co się z tym wiąże nie było kontroli pracy elektrofiltrów wg multicyklonów. Sprawą zaprojektowania miernika zapylenia eliminującego do atmosfery spalin, a co się z tym wiąże nie było kontroli pracy elektrofiltrów wg multicyklonów.

strumień świetlny poprzez odpowiedni układ optyczny jest kierowany na układ elektroniczny posiadający element światłoczuły — fotodiode, który wypracowuje sygnał wy-

i dużą dokładność wskazań miernika. Po około dwumiesięcznej serii próbnych pomiarów miernik zapylenia zostanie przekazany do ciągłej eksploatacji. Następnie pierwszy egzemplarz miernika zostanie powielony w ilości niezbędnej dla wszystkich kanałów kominowych W-80. W ten sposób w niedługim okresie czasu Siłownia HiL jako pierwsza w kraju zostanie wyposażona w urządzenia określające stan zapylenia oddawanych do atmosfery spalin. Opracowany przez TA miernik zapylenia winien znaleźć zastosowanie nie tylko w W-80, nie tylko w całym kombinacie HiL, ale i we wszystkich innych zakładach przemysłowych. Wtedy będzie można jednoznacznie odpowiedzieć na dwa istotne pytania: — które zakłady przemysłowe decydująco wpływają na zapylenie atmosfery, — oraz jakiej klasy winno być urządzenie odciążające, by stan ten uległ radykalnej poprawie. mgr inż. WACŁAW WOŹNY

O czyste niebo nad Nową Hutą

LUDZIE Z INICJATYWĄ

MGR INŻ. ALBIN KSIENIEWICZ



Znany, wieloletni działacz ruchu racjonalizatorskiego mgr inż. Albin Ksieniewicz ma na swoim koncie 118 wniosków opracowanych bądź przez siebie samego, bądź przez zespoły racjonalizatorskie, którym kierował. Z tej liczby 60 proc. wniosków zostało zastosowanych, przynosząc łącznie około 5 mln zł oszczędności. Wśród przyjętych projektów 1 uzyskał patent na wynalazek (zaciśnisk łącznie do mocowania rur bez gniotów, którego inż. Ksieniewicz był współautorem), oraz 2 świadectwa wzorów użytkowych.

Za największy sukces inż. Ksieniewicza uważa trzeba wyniki jego działalności dla upowszechnienia racjonalizatorstwa

hucie, szczególnie w Stalowni Martenowskiej, Walcowni Rur i nowej Konwertorowni.

STANISŁAW MERC



— Lubię myśleć, jak usprawnić urządzenia, które mnie interesują — mówi Stanisław Merc, racjonalizator i mistrz utrzymania ruchu racjonalizatorskiego w Walcowni Zimnej. Właśnie teraz jest nowa okazja, gdyż 1 czerwca został uruchomiony trzeci agregat trawienia w wytrawialni. Pracuję nad projektem usprawnienia działania tego agregatu.

A że pomysły racjonalizatorskie St. Merca mają wartość, świadczą choćby służąca Walcowni do dziś przeróbka urządzeń kopolujących na zgrzewar-

kach. Przed opracowaniem tego wniosku racjonalizatorskiego przez St. Merca, przy każdej zmianie profilu taśm trzeba było czekać, co w sumie dawało nie raz dwie godziny przestoju dziennie. Obecnie dokonuje się tej operacji w trakcie ruchu.

Łącznie racjonalizator ten opracował sam lub z innymi współautorami około 30 wniosków.

ADOLF RÓG



Okazuje się, że nie trzeba zrażać się pierwszym niepowodzeniem — wspomina mistrz utrzymania ruchu mechanicznego z W. Pieców i racjonalizator A. Adolf Róg. — Pierwszy mój wniosek, złożony w r. 1956 został odrzucony. Ale od tego czasu złożyłem już 85 dalszych projektów racjonalizatorskich, z których przyjętych zostało 42. Dały one 2,6 mln zł oszczędności.

A. Róg złożył ostatnio znów parę nowych wniosków. (HK)

Terenem IV Górskiego Rajdu Walcowników, który odbył się w dniach 17-18 czerwca były tym razem Tatry Zachodnie. Za bazę wyjściową a równocześnie metę rajdu obrano schronisko PTTK na Polanie Chochołowskiej. Trasa rajdu prowadziła przez przełęcz Bobrowiecką na szczyt Grzesia, a następnie grania Długiego Uplazu, skąd rozciąga się wspaniałe widoki na leżącą po stronie słowackiej Dolinę Rohacką, otoczoną urwistymi szczytami Rohaczy, Banówki, Spalonej i Soletyńskiego Wierchu. Jako punkt docelowy wybrano najwyższy szczyt tej partii Tatr, ponad dwutysięczny Wołowiec.

Ogólnym zachwytem nad doskonałością natury położył kres niespodziewany grad, a następnie reszty deszcz z towarzyszeniem przeciągającej gdzieś przez pobliskie granie wiosennej burzy. Ta raczej niemila, a zupełnie przykra w skutkach niespodzianka zaskoczyła rajdowców już poza szczytem Rakonia, podczas

Walcownicy na rajdzie

wspinaczki na stromą piramidę wierzchołka Wołowca.

Drogę powrotną z Wołowca raczej trudno zaliczyć do przyjemnych punktów programu, niemniej jednak stanowiła swą atrakcją, którą po pewnym czasie wspomina się z humorem. W każdym razie część turystów stawiała się na metę w stanie opiekany, przemoczona do ostatniej nitki. Sytuację uratowała na szczęście doskonale działająca w schronisku elektryczna suszarnia, dzięki której po niespełna dwóch godzinach wszyscy uczestnicy Rajdu obojga płci i dużej rozpiętości wieku, bo od trzech lat do sześćdziesięciu stawili się w komplecie tj. w liczbie 220 osób na uroczystym zakończeniu Rajdu, by z prawdziwą satysfakcją po-

djąć dyplomy uczestnictwa i wylosować miłe upominki w postaci mapki i przewodników turystycznych oraz wielu drobnych niezbędnych do pełnego ekwipunku turystycznego.

Szczególnie uczyliśmy akcentem tej imprezy było zawieszenie w hali schroniska pamiątkowego proporzyska Oddziału PTTK HIL ufundowanego z okazji Międzynarodowego Roku Turystyki, dla uczczenia VI Kongresu Związków Zawodowych. Należy przy tym wyjaśnić, że w dniu tym tj. 18. bm. 1967 r. punktualnie o godzinie 12.00 specjalne drużyny turystów z HIL zatknęły podobne proporce na wszystkich ważniejszych szczytach gór Polski, od Bieszczad począwszy, a na Sudetach skończywszy.

W ramach IV Rajdu Walcowników znalazły się drużyny, które poniosły proporce na najwyższe szczyty tatrzańskie — Rysy, Świnicę, Kozi Wierch, Granaty, Czerwone Wierchy, Starobociański i wreszcie na najwyższy punkt naszych Tatr Zachodnich, wznoszący się na wysokość 2664 m Wołowiec. Ten ostatni proporzysk ma szczególne znaczenie, ponieważ na Wołowcu przeszedł on chrzest gradowy, a na sam szczyt doniósł go wytrwale kol. Matuszewski i węgierski przyjaciel naszych hutników kol. Kozak, który wraz z rodziną przybył w odwiedziny do Nowej Huty.

Dzięki staraniom i dobrej organizacji, którą zawdzięczamy należą doświadczonego działacza turystycznym: komandorowi Rajdu Adolfowi Romanowi oraz kol. kol. Frączkowi, Puczyńskiemu, Gromkowi i Sienińskiemu IV Górski Rajd Walcowników należy zaliczyć do jak najbardziej udanych imprez turystycznych bieżącego sezonu. dz.



W Dolinie Chochołowskiej

Fot. B. DZIEKAN

...i to nawet bardzo. Udały się bowiem 36 Międzynarodowe Targi Poznańskie znakomicie. Mniej było może tym razem publiczności targowej, mniej zadbano o widowską stronę tej wielkiej imprezy, natomiast pod względem handlowym 36 MTP zasłużyły na bardzo wysoką notę. Od początku zainteresowanie Targami ze strony fachowców (myślę o przemysłowcach i handlowcach) było ogromne, a to stanowi najlepszą zapowiedź wielu transakcji. Temu celowi Targi Poznańskie mają zresztą służyć. Ogólne wrażenie z Targów? Przede wszys-

Spacerkiem po Targach

Merkury może być zadowolony

W jakim ich wizytówką w roku bieżącym jest technika, wszechwładne panowanie maszyn. Nie ma pawilonu, ba, nawet najskromniejszego stoiska, na którym nie panowałaby niepodzielnie technika. Maszyny budowlane i obrabiarki, silniki i pompy, dźwigi i całe bogactwo maszyn rolniczych. Traktory, samochody, lokomotywy!

Stoisko huty — więcej niż skromne!

NIE MAJĄ TEGO ROKU POWODÓW do radości gospodarze stoiska naszej huty inż. inż. Stanisław Albrycht i Leopold Senkara. Wyroby ze znakiem fabrycznym HIL nikną po prostu w całej masie innych eksponatów polskiego przemysłu hutniczego, nie widać ich zupełnie, nie rzucają się w oczy. Najprawdopodobniej gdybyśmy nie wiedzieli gdzie mieścić się ekspozycja huty, nigdy bym jej chyba nie zauważył.

Na stoisku, które ulokowane zostało w pawilonie nr 1 przemysłu ciężkiego (I piętro) prezentujemy tym razem mało i powiemy sobie szczerze nienajbardziej efektownych próbek wyrobów. Nie ma żadnej planzsy huty, żadnego zdjęcia ani nawet znaku fabrycznego HIL. Słowem, brakuje oprawy plastycznej i jakichkolwiek elementów propagandowych. W porównaniu z ub. rokiem — nie ma pod tym względem najmniejszego postępu, raczej można mówić o kroku wstecz. Szkoda, że nie wykorzystuje się Targów, aby pokazać nasz największy zakład przemysłowy w Polsce, aby pochwalić się jego nowoczesnością oraz całym profilem produkcyjnym.

Mimo tych minusów w stoisku huty często goszczą targowi goście. O nasze wyroby (głównie blachy i rury) dopytują się za-



Mgr inż. Leopold Senkara na stoisku z wyrobami huty. Bardzo to była tego roku skromna ekspozycja.

Dodatkowa produkcja od hutników

(Dokończenie ze str. 1)

myślnych rezultatach realizowania przez kombinat planów produkcyjnych w ciągu pięciu miesięcy roku.

Krótkie, lakoniczne były meldunki przedstawicieli wydziałów i zakładów huty, którym towarzyszyły oklaski zebranych.

Zrelacjonujemy więc niektóre z nich.

Z 50 tys. ton dodatkowej produkcji stali konwertorowej załoga P-55 wykonała już 17.800. Dodatkowo zobowiązała się ona w pełni opanować produkcję stali na blachy karoseryjne dla naszego przemysłu motoryzacyjnego — stwierdził tow. Pałak.

W imieniu załogi Zgniatacza tow. Szwaczek zameldował: Z 50 tys. ton dodatkowych kęsisk wykonano już 48 tys. ton. Ten pomysłny przebieg realizacji zobowiązania pozwolił na podjęcie dodatkowych. Jeszcze 20 tys. ton kęsisk wykonają pracownicy Walcowni Wstępnych. Razem — 70 tys. ton o łącznej wartości 238 mln złotych.

Pracownicy ZK, w których imieniu wystąpił tow. Maciejaszek zadeklarowali wykonanie dodatkowej produkcji koks, benzolu, siarki, naftalenu. Zobowiązania podjęte pierwotnie wyrażały się wartością 39.103 tys. zł. Dodatkowo dojdzie do tego jeszcze 16 mln 329 tys. zł.

Do 15 tys. ton dodatkowej

produkcji, z której załoga Walcowni Gorącej wykonała już 10.300 ton, dojdzie jeszcze 10 tys. ton blachy gorąco-walcowanej o wartości ponad 48 mln.

Nie pozostała w tyle załoga Wielkich Pieców. Jak wynika z meldunku tow. Turyny, wykonała ona już swe zobowiązanie wykonania dodatkowo 15 tys. ton surówki. Dołoży ona do tego jeszcze następne 15 tys. ton, czcząc w ten sposób VI Kongres i Święto 22 Lipca.

Przed terminem wykonała swe zobowiązanie (20 tys. ton aglomeratu) załoga Aglome-

równi I, co dało dodatkową produkcję wartości 13 mln zł. Jej towarzysze z Aglomerowni II postanowili do końca br. wyprodukować 30 tys. ton dodatkowego spieku wartości 19 mln zł.

Zobowiązania podjęły również załogi ZMO, Pionu Głównego Energetyka, HPR, P-62, P-63, Dyrekcji Technicznej, Odlewni, Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego.

Zebrań na naradzie jednogłośnie zaakceptowali treść listu do VI Kongresu, którego obszerny fragment zamieszczamy na str. 2.

br

Z pracy POP w Wydziale Wlewnic

Organizacja partyjna Wydziału Wlewnic podsumowała niedawno wyniki swej rocznej pracy. Złożyło się na nią wiele pomyślnie organizacyjnych wewnątrz POP. Przede wszystkim utworzenie organizacji zmianowych i nadanie im właściwego kierunku i rytmu działania. W warunkach pracy tego nowego wydziału nastęrczo to nie mało trudności. Wprowadzenie ruchu ciągłego, spowodowało szereg przesunięć na stanowiskach pracy, wymagało to ciągłego doboru członków partii do poszczególnych egzekutyw i do właściwego obsadzenia każdego stanowiska. Niemniej jednak wszystkie organizacje zmianowe weszły już w rytmiczną działalność i mają osiągnięcia. Przygotowano kilkunastu nowych

kandydatów do wstąpienia w szeregi partyjne, odbywało się także szkolenie kandydatów PZPR i kurs obejmujący historię ruchu robotniczego, wygłoszono szereg prelekcji o aktualnej sytuacji politycznej i ekonomicznej.

W wziętym referacie i sekretarza POP tow. T. Ptaszewskiego odbijała się również działalność pozostałych organizacji społecznych — ZMS, Związków Zawodowych, TPPR, KTR i PTK oraz działalność członków POP w terenowych grupach. Referat wywołał żywą dyskusję, w której zabrał głos: tow. Grybów, Pawłowicz, Kruczek, który mówił o dużym ruchu racjonalizatorskim w wydziale, Matusiak — poruszył sprawę polityki NRF, tow. Guzik — mówił o pracy ZMS, tow. Rurarz o wprowadzeniu usprawnień urządzeń produkcyjnych (kraty wstrząsowe). Kierownik wydziału inż. Strama w swym wystąpieniu podkreślił dobrą współpracę egzekutywy z kierownictwem administracyjnym — mimo, że w trakcie narad bywały często odmienne zdania, to po ich zakończeniu zawsze zgodne. Taka współpraca daje bardzo dobre wyniki zarówno w produkcji jak i w wychowaniu młodej załogi.

Obecny na zebraniu członek plenum i egzekutywy KF PZPR, tow. Grabczyński w obszernym przemówieniu ocenił — punkt po punkcie referat i wystąpienia poszczególnych dyskusyjantów. Podkreślił ustosunkowanie się organizacji do wytycznych IV, V, VII i VIII Plenum KC PZPR, a przede wszystkim — złożył gratulacje i podziękowania dla egzekutywy POP Wydziału Wlewnic i dla całej załogi — za szczególny wysiłek w organizacji pracy nowego wydziału i za dobre wyniki organizacyjne.

W podjętych wnioskach m. in. postanowiono zwrócić szczególną uwagę na przestrzeganie dyscypliny technologicznej, wzmocnić odpowiedzialność pracy, zorganizować dalsze brzołoty pracy socjalistycznej (obecnie jest ich 5), zorganizować wydziałowe koło LOK. JP

Książeczki dla sierot — tym razem od załogi P-61

W ub. sobotę, w Walcowni Gorącej Blach odbyła się uroczystość wręczenia książeczek mieszkaniowych dla dzieci tragicznie zmarłych pracowników. W imieniu całej załogi P-61, kierownik Wydziału inż. D. Gajos w towarzysztwie sekretarza KZ tow. E. Wasiełaka, przewodniczącego RZ tow. R. Bętkowskiego, przewodniczącego RR tow. W. Cadera oraz przedstawicielki Rady Kobiet tow. Z. Wejmanowej — wręczył książeczki mieszkaniowe z wkładem po 5.700 zł, oraz upominki w postaci książek i słodczy — ZOSI SOBÓL i STASIOWI CIUPKOWI.

Należy nadmienić, że pieniądze zebrane zostały z bonów konsumpcyjnych jakie otrzymują pracownicy z okazji Dnia Hutnika, a które załoga

P-61 przeznaczyła w tym roku na ufundowanie książeczek. Z inicjatywą tą wystąpiła Rada Kobiet P-61, a pierwszą brzdąką która zadeklarowała pieniądze na ten cel i która rzuciła hasło wzywające pozostałe brzołoty — była brzołota branżowa remontów suwnic mistrza F. Wlochyńskiego. Jak widać wezwanie nie pozostało bez echa. Świadczy to o dużym wyrobie społecznym załogi P-61, o pamięci i trosce załogi o dzieci swoich kolegów, byłych towarzyszy pracy, których nieśczęśliwy wypadek wyeliminował z ich grona. Tym większe uznanie należy się załozdze P-61, że postanowiła ona co roku przeznaczać bono konsumpcyjne na ten piękny cel.

J. C.

Przykuwa oko dawno oczekiwany przez entuzjastów motoryzacji radziecki „Zaporożec”. Samochód ten zajmie chyba poczesne miejsce wśród małolitrażowych wozów. Zmienił gruntownie swój wygląd w stosunku do pierwotnej wersji, jest estetyczny i co najważniejsze, odznacza się walorami technicznymi. Krótko mówiąc: samochód ładny i praktyczny. Taki właśnie jaki chciałoby się mieć...



A oto samochody, które mogą zadowolnić najbardziej wybrednego amatora czterech kółek

Kolorowy zawrót głowy

WIELOKROTNIENIE podczas zwiedzania Targów łatwo było o zawrót głowy. Tak, właśnie w powodzie białej tarczy kolorów. W pawilonie technicznego przemysłu polskiego zachwycają koloru tkanin, sukien, futer — „misiów”. W pawilonie amerykańskim — demonstrowana była barwna fotografia systemu Polaroid. Dwie minutki i kolorowa fotografia do dowodu osobistego gotowa. Sam „dowód” także, a nawet jego plastyczna kopia, praktyczna oprawa. W osobnym, bardzo interesującym pawilonie maszyn poligraficznych, na oczach publiczności drukuje się barwne, do barwy kolorów, wydajne, precyzyjne. Technika drukarska godna XX wieku wywołuje westchnienie: gdybyśmy mieli taką maszynę w hucie... (jd)

Foto B. Dziekan



SPORT

Slaby dzien pilkarzy czy „sentymnt” do Gornika?

Pilkarze Hutnika po raz drugi z rzędu pozostawiaja po sobie na zakonczenie sezonu, niezbyt przyjemne wrazenie. Swoja postawa na boisku robia wszystko, azeby wzбудzic podejrzenia, wywołujace niepotrzebne dyskusje i komentarze. Ostatni mecz z Gornikiem Walbrzych odbil sie bardzo nieprzyjemnym echem w całym kraju. Postawa pilkarzy Hutnika oceniona zostala przez prasę lokalna oraz centralna bardzo krytycznie. Wszystkie niemal recenzje niedwuznacznie podkreślaja niesportowa postawe zawodników Hutnika, podważajac tym samym autorytet i dobre imię klubu. Tak wiec jednym wystepem pilkarze Hutnika przekreślili całkowicie dobra opinie o sobie, na jaką zaslužyli i jaka im się nalezala za wyniki rundy wiosennej.

Slabszy dzien czy rzeczywiste sprawy? Na to pytanie trudno jest odpowiedziec, bez wnikliwej

analizy. Nie znajac faktów, można przeciez bardzo latwo kogos niewlasciwie ocenic i wyrzadzic krzywdę. Dlatego tez poczekamy na wyniki dochodzenia jakie prowadzi Kierownictwo Sekcji. Pozostaje jednak niezaprzeczalny fakt, ze tak slabo grajacych niektórych zawodników Hutnika, robiacych tak podstawowe bledy — jeszce nigdy nie widzieliśmy. Gdyby nie rewelacyjnie, a przy tym z wielkim szczesciem broniacy w tym meczu Tynor — Hutnik przegralby w kompromitujacym stosunku.

W niedziele rozegrana zostanie ostatnia kolejka spotkań. Pozostaly jeszce tylko dwie niewiadome. Kto obok Odry uzyska awans do pierwszej ligi i kto bedzie czwartym spadkowiczem. Hutnik spotka sie w Raciborzu z Unią. Stawka tego meczu bedzie czwarte miejsce w tabeli. W wypadku porazki, Hutnik moze wyprzedzic o dwa szczeble w dot. tabeli, tj. na 7 pozycje. J.C.

Siatkarze Hutnika w finale Spartakiady

Znany juz osmiu finalistow centralnej spartakiady w siatkowce męskiej. Sa nimi pierwszoligowe zespoły: Legia Warszawa, AZS AWF, Hutnik, Gwardia Wroclaw, Chelmiec Walbrzych, Gornik Katowice, AZS Gdansk oraz II-ligowy Opolanin. Ten ostatni zespól wyeliminowal w półfinałach krakowski Wawel (niespodzianka).

Hutnik wygral turniej półfinałowy w Wolominie. No-

wohucianie pokonali AZS Olstyn 3:0 (15:9, 15:6, 15:10), Huragan Wolomin 3:1 (15:10, 13:15, 15:6, 15:7) i Lechię Tomaszow 3:0 (15:2, 15:3, 15:4).

Finały odbędą sie w dniach 12 do 16 lipca w Rzeszowie. W srode siatkarze Hutnika wraz z trenerem E. Sirackim wyjechali na wycieczke turystyczna do Związku Radzieckiego. Trasa wiedzie przez Moskwe, Soczi nad Morzem Czarnym i Kijow. Wycieczka polaczona bedzie z przygotowaniem do finału spartakiady.

Finisz szkolnej spartakiady

W szkole nr 83 odbyla sie we wtorek uroczystosc wręczenia dyplomow za zwyciestwa w tych dorocznej spartakiadzie szkól podstawowych. Dyplomy wręczono za zwyciestwa w tych konkurencjach, które zakonczono zostaly w biezacym roku szkolnym.

M. in. w sztafetach Kusocińskiego pierwsze miejsce zajela szkola nr 83 przed szkola nr 85 i szkola nr 92.

Szkolne ligi pilki ręcznej dobiegly półmetka. W poprzednim numerze wymieniliśmy aktualnych przodowników I ligi dziewcząt i chłopców, dzis w uzupelnieniu podajemy, ze w II lidze dziewcząt prowadzi szkola nr 86, przed szkola nr 104 i szkola nr 87. W II lidze chłopców na czele utrzymuje sie szkola nr 83, przed szkola nr 102 i szkola nr 81. W III lidze chłopców przodownikiem jest szkola nr 98, przed szkola nr 105 i szkola nr 115.

Regulamin jest regulaminem

W poniedzialek krakowskie „Tempo” zapowiedzialo, ze zarząd Polskiego Związku Pilki Ręcznej przeanalizuje ponownie decyzje Wydzialu Gier i Dyscypliny, przyznajacą awans do I ligi — zgodnie zreszta z regulaminem — pilkarkom ręcznym Wandy. Wiadomosc ta wywołala pewien niepokój, wiadomo bowiem, ze przy tzw. zielonym stoliku zapadaly juz bardzo zaskakujace rozstrzygnięcia. Tym razem jednak „cudów” nie bylo. Zarząd Związku Pilki Ręcznej zatwierdzil decyzje podleglego wydzialu — pilkarki Wandy beda grać w I lidze.

Całe zamieszanie powstalo stad, ze poznananie Energetyk nie mogli pogodzic sie z lossem, odwoływali sie do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki i naczelna wladza polskiego sportu zalečila działaczom Związku

Pilki Ręcznej przeanalizowanie tej sprawy na posiedzeniu zarządu. A wiec formalności stalo sie zadose.

Pilkarze Wandy wyeliminowani

Drużyna pilki nożnej Wandy zostala ostatecznie wyeliminowana z walki o pierwsze miejsce w klasie A, dajace awans do ligi okregowej. Rachuby na zajecie pierwszej lokaty byly zreszta od dawna bardzo nikle, gdyż opieraly sie na zalozeniu, ze przodownik tabeli Beskid Andrychów potknie sie w toku rozgrywek. Tymczasem andrychowianie wytwali do konca bez porazki a na zakonczenie mistrzow wygrali z Babia Gora w rekordowym stosunku 12:0. Potknela sie natomiast Wanda przegrywajac z Hejnalem 9:5. Bez wzgledu na wynik zaleglego meczu nowohucianie zajmą wiec druga pozycje.

Maja oni jednak jeszce cieni nadziei na ligę okregowa. Nie jest bowiem wykluczone, ze w związku z awansem Unii Tarnow do II ligi, do ligi okregowej awansuja nie tylko mistrzowie trzech grup klasy A ale także jedna drużyna spośród wicemistrzów grup. Jesli tak bedzie Wanda walczyc bedzie o awans z dwoma pozostałymi mistrzami grup.

Kadra olimpijska bez bokserow Hutnika

Polski Związek Bokserski powołal 18-osobowa kadre pięściarzy, którzy w najbliższym czasie rozpoczną przygotowania do przyszłorocznych Igrzysk Olimpijskich w Meksyku. Wśród nich nie ma, niestety, ani jednego nazwiska pięściarza Hutnika. To swego rodzaju paradoks, zważywszy, ze nowohucianie sa aktualnymi przodownikami tabeli. Selekcjonerzy pomine-li — w sposob chyba dosc mechaniczny — tych zawodników, którzy slabo spisali sie na mistrzostwach Europy w Rzymie. W konsekwencji na pierwszej liscie kandydatow na wyjazd do Meksyku zabraklo Dragana z Hutnika a także Rudkowskiego i Ptaka.

DZIĘKUJEMY...

„uczestnikom Rajdu Turystycznego z Transportu Kolejowego HIL za mila kartkę z pozdrowieniami dla „Głosu Nowej Huty”.

Z mistrzostw Polski juniorow i mlodziokow

W Lodzi odbyly sie mistrzostwa Polski juniorow i mlodziokow w tenisie stolowym. Startowali w nich także zawodnicy Hutnika i Wandy. W mistrzostwach juniorow slabo spisal sie Adam Lenda z Hutnika, który juz w pierwszej partii przegral ze Zdebem z Nadwiślanu i w konsekwencji zajal dalekie miejsce. Bez sukcesow grali również zawodnicy Wandy. Lenda mimo kiepskiego wyniku na mistrzostwach Polskiej utrzymal 9 pozycje w calorocznej klasyfikacji juniorow. W nowym sezonie (od wrzesnia) jego szanse wzrosna, gdyż wszyscy zawodnicy sklasyfikowani przed nim

konczą juz w tym sezonie wiek juniora i od wrzesnia odpadna z rywalizacji.

W mistrzostwach mlodziokow zawodnicy Hutnika zajeli lepsze miejsca: Waldemar Hawryluk 7, Stanislaw Kiosowicz 17, a Zbigniew Pańczyk 25. Cala trojka po raz pierwszy wystepowala w tak powaznej imprezie. Pańczyk w przyszłym sezonie bedzie nadal wystepowal w kategorii mlodziokow, jego kolezdy przechadza do grupy juniorow.

Wczoraj pierwszy zespól Hutnika wyjechal do Koszyc (Czechoslowacja) na zaproszenie tamtejszej Lokomotywy. Nowohucianie wezmą udział w międzynarodowym turnieju, w którym obok nich i gospodarzy startowac beda także Węgrzy.

W pilce ręcznej — skomplikowana sytuacja

W lidze okregowej pilki ręcznej męczyzn sytuacja skomplikowala sie w wysokim stopniu. Fablok — do niedawna niemal pewny kandydat na mistrza — zremisowal ostatnio z jednym ze slabszych zespólów, Kablem Krakow i zrównal sie w ilosci straconych punktow z Hutnikiem. Tak wiec przed nowohucianami otworila sie ponownie droga do tytułu mistrzowskiego. Jesli wygraja dwa ostatnie spotkania z Tarnowia — wyprzedza zespól chrzanowski gdyż w bezpośrednich spotkaniach obu tych drużyn lepszy byl Hutnik (o 3 bramki). Tymczasem jednak ostatnio wyrósł nowy pretendent do pierwszego miejsca. Jest nim Zwierzyniecki, który ma aktualnie 6 punktów straconych (Hutnik i Fablok po 8). Pilkarze ręczni Zwierzynieckiego maja jednak jeszce do rozegrania 6 spotkań w tym dwa ciezkie mecze z Fablokiem, jeden równie trudny z Wawelem Krakow. Od wynikow tych spotkań zalezec bedzie ostateczny uklad czolowki tabeli. Jesli Zwierzyniecki traci w kofcowie przynajmniej dwa punkty — tytuł mistrzowski przypadnie w udziale Hutnikowi.

W rozgrywkach tych liczy sie zreszta nie tylko tytuł mistrzowski ale trzy pierwsze miejsca, premiowane awansem do ligi międzywojewódzkiej. Z walki o trzecie miejsce wyeliminowana juz zostala nowohucka Wanda, która w ostatnim tygodniu przegrala dwa mecze z Wawelem Krakow — w Krakowie różnica dwu bramek a u siebie różnica jednej bramki 15:16.

Jzis i jutro zespól Hutnika rozegra dwa ostatnie mecze o mistrzostwo ligi okregowej — z Tarnowia. Dzis mecz w Tarnowie a w niedziele na boisku Krakusa w Nowej Hucie. Początek o godzinie 19.00.

Yachtklub trzeci

Zawodnicy 7 klubow startowali w kajakowych mistrzostwach okregu krakowskiego. W klasyfikacji drużynowej reprezentanci nowohuckiego Yachtklubu zajeli trzecie miejsce za KKW i Nadwiślanem Krakow. Indywidualnie pierwsze miejsce przypadlo nowohucianom w wysciugu dwójek na dystansie 10 km w kategorii seniorow. Tytuł mistrzowski zdobyli także: Broda (trzykrotnie) w wysciugu juniorow grupy A na dystansach 500 m, 1000 m i 10 km, oraz dwójka juniorow grupy B na dystansie 5 km.



I w lokalach gastronomicznych uprawia sie sport... Rys.: L. SZALECKI

Hutnicy z Ostrawy gościli w HiL

CORAZ BARDZIEJ rozwija sie wspolpraca zakladów dwóch bratnich zakladów hutniczych w Polsce i CSRS — Huty im. Lenina i Huty Klementa Gottwalda w Witkowicach-Ostrawie. Wyrazem tej wspolpracy jest m. in. stala wymiana doświadczeń w pracy, wymiana delegacji, a ostatnio nawet i wczasowiczow oraz dzieci wyjezdajacych na kolonie letnie. Wszystko to na warunkach wzajemności.

Goście z Huty w Witkowicach zwiedzili również zabytki Krakowa oraz ośrodek campigowy w Niepolomicach. Nawiazali z naszą zolagą serdeczne i bardzo żywe kontakty. Na spotkaniu z członkami BPS-ów przemówienia wyglosili: sekretarz RZK HiL tow. Antoni Dalkowski i z ramienia delegacji czeskoslowackiej — brygadista Franciszek Michna. Dokonali oni wymiany proporczyków i drobnych upominkow.

Wkrótce do Huty w Witkowicach wyjezdza grupa aktywistek kobiecych z HiL.

Z pracy Ligi Kobiet

* W dalszym ciagu w poszczególnych osiedlach organizowane sa zebrania sprawozdawczo-wyborcze kół LK. Akcja ta zakonczona zostanie w tym miesiacu.

* ZD LK duzo uwagi poświęca problemowi organizowania nowych kół LK. Tego rodzaju organizacje powstaly ostatnio w osiedlach: Wilowym, Hutniczym i Kolorowym, w najbliższym czasie planuje sie powstanie nowych kół LK w osiedlach: XX-lecia PRL i Na Lotnisku.

* W szeregu osiedlach, na spotkaniach kół LK organizowane sa „pokazy mleczne”. Prowadzi je E. Hermanowicz instruktorka kursu racjonalnego zywienia w klubie „Ewa”. Ostatnio tego typu pokaz zaprezentowano kobietom os. Czypzyny i Uroczego.

* Aktywnie pracuje kolo LK w os. Stalowym. Liczy ono okolo 70 członkini, wśród nich wiele ofiarnych aktywistek organizacji kobiecej. Kolo LK bralo aktywny udział w pracach przy przygotowaniu ogródka Jordanańskiego do sezonu, organizuje sie tu również szereg imprez np. z okazji „Dnia Matki”, na której to uroczystosci wystapily dzieci osiedla, prezentujac bogaty program artystyczny; oraz z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. W tej ostatniej imprezie wzięlo udział ponad 150 dzieci, które poza przyjemną zabawą, obdarowane zostaly slodyczkami. Z inicjatywy kola LK dzieci osiedla nawiazaly staly kontakt z mieszkankami os. Stalowego, które podkreślenie zasluguje również żywe zainteresowanie sie kobiet apelem Polskiego Komitetu Opieki Społecznej. Zgromadzono ponad 1000 zł oraz pokażną ilosc odzieży, od mieszkancow os. Stalowego. bg

128 absolwentów zasililo kadre techniczną

JEST JUZ PO MATURACH, abiturienti mogą wreszcie odsapnac po przeżytych trudach i emocjach. W Technikum naszej huty — jak juz informowaliśmy — do egzaminow maturalnych przystapilo 157 pracownikow. Zdalono pomyślnie 128 abiturientow uzyskujac dyplomy technika. Dzieki temu zaklad nasz pozyska dodatkowo 53 specjalistow mechaników, 26 — metalurgow, 20 — walcownikow i 20 — elektrykow. W sumie liczba absolwentow naszego hutniczego Technikum wynosi 572. Nalezyloby podkreślic, ze jest to najwyzsza liczba techników — absolwentow jednej szkoly zatrudnionych w naszej hucie. Juz to świadczy o randze i znaczeniu Technikum, uczelni, która dobrze zaslužyla sie zakladowi.

A teraz jedna ciekawostka. Wkrótce zostaną uroczyste rozdane dyplomy technika. Dyplom z numerem 500-ym otrzyma Zofia Wójcik — technik metalurg z Wydzialu Kontroli Technicznej HiL. Nie wszyscy świezo upieczeni absolwenci Technikum mogą jednak pomyślec o zaslužonym odpoczynku. 22 osoby postanowily kontynuowac nauke, tym razem juz na wyzszej uczelni. Zdalaj egzaminy wstepne na Akademię Górniczo-Hutniczą i na Politechnike.

A jak wypadla sama matura? Jaki byl tego roku poziom absolwentow? Z pytaniami o to zwracamy sie do dyrektora Technikum w HiL mgr Leopolda Sulkowskiego.

Dowiadujemy sie, ze najwyzszy poziom wiadomosci wykazali absolwenci z przedmiotow zawodowych (nic dziwnego, praktyka hutnicza robi swoje). Z przedmiotow

tych nie zdalo egzaminu tylko dwóch maturzystow. Znaczna większość zaś uzyskala oceny bardzo dobre. Najwiecej natomiast trudności sprawial przyszłym technikom — język polski. W sumie poziom byl dobry, przygotowanie do matury bardzo staranne. Spośród absolwentow, którzy nie zdali egzaminu, tylko pięciu powtarzac bedzie cala matura. Pozostali absolwenci otrzymali poprawki tylko z jednego przedmiotu: dodatkowe egzaminy zdawac beda we wrzesniu br.

Najlepszym, najgruntowniejszym przygotowaniem do matury wykazalo sie 25 absolwentow, którzy otrzymuja wyróżnienie za wyniki w nauce i za prace społeczną na terenie szkoly. Wymienimy kilku z najlepszych. Sa to: Adam Przepióra — st. operator z Walcowni Drobnych Profili, Stanislaw Kęsiki — I slusarz w Wydz. Mechaniczno-Konstrukcyjnym, Witold Cholewiński — I slusarz w Walcowni Zimnej Blach, Jerzy Ptak — I slusarz w Aglomerowni, Michal Koniuszy — mistrz Wydz. W-22, Julian Krzysianowski — I elektryk Wydz. Walcownie Wstepne.

Tegoroczna matura w Technikum HiL byla wizytowana przez dyrektora Departamentu MPC i wicekuratora Krakowskiego Okregu Szkolnego. Wedlug ich oceny organizacja i poziom egzaminow maturalnych w hucie byly wiecej niz dobre.

Nowym technikom gratulujemy osiagniętych wynikow i życzymy duzo powodzenia w dalszej pracy, ale na pewno juz na bardziej odpowiedzialnych stanowiskach.

Monika Żeromska w Szkole nr 88

W 10-lecie swej pracy szkola nr 88 w osiedlu Szklane Domy — jedna z najlepszych w naszej dzielnicy, jedna z dwu w Nowej Hucie szkól wiodacych — otrzymala imię Stefana Żeromskiego. Na uroczystosc przybyla córka wielkiego pisarza, Monika Żeromska, przedstawicielka wladz dzielnicy — I sekretarz KD PZPR T. Nowicki, wiceprzewodniczaca Prezydium DRN H. Dudzińska, rodzice, dzieci.

Monika Żeromska odslonila tablice, upamiętniajaca niezdzialna uroczystosc, po czym

bardzo pięknie i ciekawie opowiadala o swym Ojcu. Przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego z inż. Czesławem Gawryłowem na czele wręczyli kierownictwu szkoly nowy standard, wiceprezes Dudzińska wręczyła nauczycielom i pracownikom administracyjnym szkoly, którzy pracowali w niej pelne 10 lat, dyplomy uznania. Otrzymały oni również nagrody pieniężne. Na zakonczenie szkolne zespoly taneczne i chór prezentowały swe umiejętnosci. (wb)



Goście nauczycieli i uczniow szkoly im. St. Żeromskiego. Od prawej w pierwszym rzędzie: inspektor oświaty T. Braś, Monika Żeromska, I sekretarz KD PZPR T. Nowicki, wiceprezes H. Dudzińska. Fot.: W. BIEROŃ

GŁOS MŁODZYM

Z konferencji ZZ ZMS w Gł. Mechaniku

Sprawy do załatwienia

Konferencja Zarządu Zakładowego ZMS w pionie Głównego Mechanika (16. VI. br.) zadokumentowała raz jeszcze, że młodych ludzi trapi cała masa problemów i że wszystkie te utrapienia znajdują najłatwiejsze ujście na konferencjach sprawozdawczo-wyborczych. W tym wypadku długie, wieloletowe i polemiczne wystąpienia przeciągnęły czas konferencji do późnych godzin wieczornych.

Czy to było konieczne? Przecież wiele z poruszanych spraw kwalifikowało się do roztrząsania i załatwienia na innych szczeblach i w innych organizacjach. Np. kwestia przeszerogowań, nad którą zatrzymywał się bez przesady co drugi mówca, z większym skutkiem została by rozwiązana na KSR tym bardziej, że Wydział W-16, z którego najwięcej popłynęło rozważonych głosów, nie był na Konferencji reprezentowany przez kogokolwiek z kierownictwa.

Dzięki konfrontacjom wyszło na jaw, że szwankuje nieco informacja wewnątrz organizacyjna, że kruszy się kopie o sprawy, które już zostały załatwione. Przykład: zmiana personelu w kierownictwie TKKF w hucie.

Głód wiedzy o świecie, wielkiej polityce, żądanie ściślejszej informacji o sytuacji gospodarczej kraju — dawały się odczuć w wielu wystąpieniach. (M. in. tow. Oleksa). Tow. Maj (inżynier-stażysta) zaapelował o szkolenie aktywnie właśnie pod kątem umiejętności przekazywania

informacji politycznej i gospodarczej.

Wg stwierdzenia przewodniczącego Rady Robotniczej tow. Szefera, że 50 proc. dzisiejszego kierownictwa wydziałów TM — to dawny aktyw młodzieżowy, dziwnym wydaje się fakt braku dostępnego zrozumienia i pomocy, na co uskarżają się młodzi ludzie z ZMS. A czy młodzi wykorzystują swoją wielką szansę współpracy i współzawodnictwa? Dlaczego tak nikły procent członków ZMS bierze udział w zebraniach Konferencji Samorządów Robotniczych? O więcej rozsądki i „zimną głowę” zwrócił się do obradujących tow. Winiarski, sekretarz propagandy KZ partii, podkreślając w ciepłych słowach ich dotychczasowe osiągnięcia. Jednocześnie zapewnił, że większość żądań załogi wobec administracji jest zupełnie możliwa do zrealizowania.

Na temat podnoszenia kwalifikacji nie zabrakło nieporozumień, do których ustosunkował się kierownik W-3 Mech. Konstr. inż. Gołbicki. Mimo zagwarantowania młodemu pracownikowi prawa do podnoszenia kwalifikacji, popieranego przez wszystkie czynniki i organizację młodzieżową, istnieją w praktyce sytuacje, gdy kierownicy nie wyrażają zgody absolwentom ZSZ na kontynuowanie nauki w technikum. Huta potrzebuje nie tylko inżynierów i techników ale i pierwszorzędnych rzemieślników. Kto jednak oprócz zdolności i dobrych chęci potrafi w sposób stanowczy i wytrwały dążyć do celu, pokona wszelkie ad-

ministracyjne przeszkody, a zakład pracy już bez obawy będzie mógł inwestować w jego wykształcenie.

O sprawie do załatwienia przez nowy zarząd zakładowy, czyli o ciągłym odpływie stażystów z huty po zakończeniu stażu, mówiło wielu dyskutantów. M. in. tow. Pietróń. On też zwrócił uwagę na nonsensowny przepis hutniczego TKKF zabraniający byłym zawodnikom przez dwa lata brań udziału w amatorskich grach w swoim wydziale. Jest to w praktyce odsuwanie najbardziej zdolnych ludzi od sportu.

Prócz wymienionych, udział w dyskusji wzięli: Wł. Zajac, J. Natkaniec, Mazgaj, Kwiecień, Mosio i Ryszard Zakrzewski, który przewodniczył Konferencji. Przedstawił ZF ZMS tow. Kazimierz Nowak, oceniając Konferencję zarzucał jej prawie całkowite pominięcie w dyskusji sprawy wychowania ideologicznego, udziału TM w Olimpiadzie Kulturalnej. Wyraził również zdziwienie, że tak usportowiony pion nie podjął dotąd inicjatywy ZZ ZMS z Mielca a przecież wielu dyskutantów załamywało ręce nad brakiem boisk.

Zgodnie ze Statutem (organizacja liczy 375 członków) powołano Plenum ZZ w liczbie 21 osób oraz Zarząd w liczbie 9 osób. Przewodniczącym został powołany tow. Józef Druzgala, wiceprzewodniczącym — Bronisław Pietróń, wiceprzewodniczącym — Jan Pogoda, wiceprzewodniczącym do spraw produkcyjnych — Władysław Zajac a do spraw k.o. i wycieczek — Franciszek Oleksa. Skarbnikiem został Herman Stanisław. Pozostali członkowie, to Włodzimierz Kuc, Ryszard Zakrzewski i Stanisław Kliś. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został powołany tow. Natkaniec. Jednocześnie wybrano 7 delegatów na Konferencję ZF ZMS. DJ

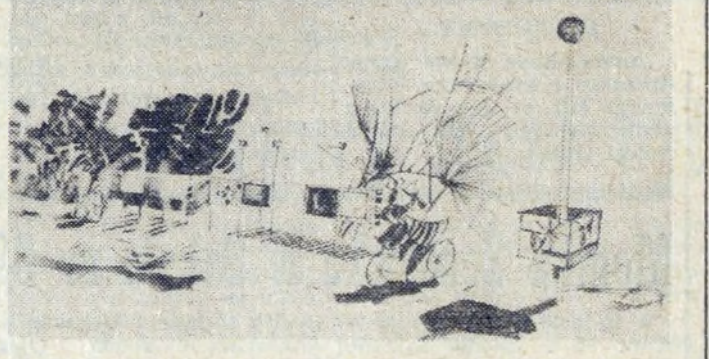
Czy jesteś już honorowym krwiodawcą? Twoja krew ofiarowana chorym w szpitalu może uratować życie ludzkie.

różnych sytuacji drogowych. Tak więc dzieci i młodzież, wypożyczając sprzęt, będą miały okazję zapoznania się z przepisami ruchu drogowego. Podobną rolę spełniać będą liczne znaki drogowe.

Na wyposażenie miasteczka komunikacyjnego oraz oprawę plastyczną, PZU przeznacza 150 tys. zł. Przyszli „kierownicy” będą mogli wypożyczać

W lipcu — otwarcie miasteczka komunikacyjnego

Trzebiatowskiego. Planse te, poza propagowaniem „dobrej jazdy”, i działalności PZU, spełniać będą rolę dekoracyjną. Wykonawcą plansz jest



Fragment miasteczka komunikacyjnego.

Wydział Transportu Samochodowego HiL.

Również w budynku wypożyczalni sprzętu projektant przewidział ładne malarstwo ścienne, stanowiące montaż

tu rowerki (różnej wielkości), hulajnogi, samochodziki. I to już z końcem lipca. O ile naturalnie wszystkie terminy zostaną dotrzymane... (bg)

Telegram do VI Kongresu ZZ

Racjonalizatorzy podsumowali swój dorobek

200 najaktywniejszych racjonalizatorów z terenu kombinatu zgromadziło się w najokazalszej sali dyrekcji huty — pod kandelabrami — na zebraniu przedkongresowym racjonalizatorów. Tym bardziej uroczyste było to zebranie, że zbiegło się z małym jubileuszem — 15-lecia istnienia Klubu Techniki i Racjonalizacji. Wzięli w nim udział: dyrektor techn. mgr inż. B. Graszewski, przedstawiciel CRZZ — sekr. Komisji Racjonalizacji tow. J. Kośmider, sekretarz RZK — A. Miodowicz, przew. RR — I. Szparniak, gł. inżynier d.s. techniki — inż. J. Wawrykiewicz oraz przewodniczący KTiR — mgr inż. J. Pilch, który w jubileuszowym referacie przedstawił osiągnięcia Klubu w ciągu tych piętnastu lat. W imieniu dyrekcji huty podziękował racjonalizatorom za ich dotychczasową działalność, podkreślając dorobek KTiR — dyr. Graszewski, który wręczył następnie odznaki „Zasłużonego Racjonalizatora” i „Racjonalizatora Produkcji”. Otrzymało je czterestu racjonalizatorów: złote — Marian Taborek z P-30 i Jan Kaczmarek ze Stalowni Konwertorowej oraz srebrne: inż. Leon Zajac, Emil Dumański, Adam Głazowski, Mieczysław Idziak, inż. Józef Kleszcz, inż. Andrzej Popławski, Stanisław Kantor, Józef Kwaśniak, Emil Białończyk, Roman Wojtoń, Mieczysław Smoter i Tadeusz Skaloń.

Na jubileuszowym zebraniu wręczono również 43 nagrody przyznane za udział w bielskiewiczskim konkursie racjonalizatorskim IV kwartału pod nazwą „Zgłaszamy, rozpatrujemy i realizujemy projekty racjonalizatorskie”. Pieniężne nagrody indywidualne w formie książeczek PKO otrzymali tow. tow.: Szuklerek, Wronka, Ziarnik, Włodarczyk, Kumor, Zagórski, natomiast zespołowe nagrody przyznano: P-40, TE, W-25, W-29, W-22, P-64, P-62 i P-50.

Dziewiętnastu racjonalizatorów, najbardziej aktywnych, przodujących w ilości zgłoszonych i przyjętych do realizacji projektów oraz działaczy ruchu racjonalizatorskiego otrzymało dyplomy uznania i nagrody książkowe.

Uczestnicy zebrania postanowili również wystosować telegram do obradującego w Warszawie VI Kongresu Związków Zawodowych, który przekazano na ręce tow. Kośmidra w celu przekazania Kongresowi Zawierał on m. in. zobowiązania racjonalizatorów. A oto niektóre z nich:

- zrealizować tematykę racjonalizatorską roku 1967 conajmniej w 50 proc.
- powołać do życia 100 brygad racjonalizatorskich
- w ramach społecznej pracowni konstrukcyjnej przepracować ponad 3 tys. godzin nad opracowaniem dokumentacji zgłoszonych projektów.

Zebrani racjonalizatorzy podjęli także uchwałę, w której m. in. postanowili zorganizować w roku bieżącym co najmniej 100 brygad racjonalizatorskich, a naczelnym hasłem tegorocznej działalności KTiR będzie „Każdy doradca opiekunem i koordynatorem przynajmniej jednego projektu racjonalizatorskiego przewidzianego do wdrożenia do produkcji w bieżącym roku”.

Na zakończenie zebrania przegłosowały jednogłośnie przyznanie tytułu członków honorowych KTiR: inż. Alojzemu Cyrylikowi — założycielowi i pierwszemu przewodniczącemu KTiR w HiL, mgr inż. Albinowi Ksieniewiczowi, Stanisławowi Wronce, mgr inż. Janowi Kuźniarowi, mgr Tadeuszowi Błodzie, mgr inż. Januszowi Waligórskiemu i inż. Zygrydowi Orczykowi — za wybitne zasługi. (BR)

Pokoleniowy dialog

Między tymi, którzy nosili znaczki ZMP i „Służba Polsce” a tymi, którzy teraz noszą znaczki ZMS nie wielka różnica wieku. A jednak to już dwa pokolenia, które mają sobie nawzajem różne rzeczy za złe. Okazją do otwartego dialogu stały się spotkania organizowane z okazji 10-lecia ZMS. Między „dzisiejszą” i „wczorajszą” młodzieżą rozgorzały przy tej okazji pokoleniowe spory.

Pracujecie tak jak to dawniej robili ZMP-owcy. ZMS to już nie to. Gdzie ten entuzjazm, bezinteresowna pasja? Pracowaliście po kilkanaście godzin, do gumowych cholewiaków wlewało się błoto a po fajrancie nie czekało komfortowe mieszkanko z łazienką, telewizorem. Ani nawet przyzwyciężenie hotel. Do pracy telepał się człowiek po wyboistych drogach ciężarówkami pod plandeką. Na weekend na zieloną trawkę nie jeździło się luksusowymi autobusami, trawka była w zasięgu łopaty.

I my robilibyśmy to samo — mówią dzisiejsi ZMS-owcy — gdybyśmy się urodzili o te paręnaście lat wcześniej. Łatwo być pionierem gdy wystarczą gumowe buty, kufajka i kilkanaście godzin kopania w błocie bo i tak nie lepszego nie ma do roboty. We wspomnieniach to brzmi jak bohaterska przygoda. Ale, przynajmniej, że wtedy nie myśleliście, że pracujecie na miano pionierów. Przychodziłoby, bo was gnęła ciekawość, bo chcieliście zarobić, spotkać dziewczynę. Budowaliście domy, bo was gnęła pewność, że dostaniecie w nich mieszkania. Wielka pokusa a jakie ryzyko? Liczyliście przecież na stabilizację. To przede

wszystkim czas uczynił z was pionierów. Ale każdy kwadrans historii ma swoich pionierów. Dzisiejsi pionierzy muszą sięgać dalej od pionierów wczorajszych. Wyście rywalizowali o tytuły przodowników w szybkim podawaniu cegieł, my łamiemy głowy nad wymyśleniem zadań dla elektro-nowych maszyn. Wyście wymyślili hasło: szybkość, lepiej, taniej — my je realizujemy w szarej, codziennej pracy.

Ale za mało jest wśród was bezinteresownych społeczników. Za mało wykazujecie inicjatywy, odwagi. Macie większe niż my dawniej skłonności do przeliczania wszystkiego na brzęczącą monetę.

To chyba kwestia wiek-szych możliwości a nie gorszych charakterów. Wczorajsi pionierzy kochali swoją małą stabilizację, pełnią różnorodność stanowiska, które dają im prawo decyzji w różnych sprawach. Nie zawsze z tego prawa korzystają tak jakbądźmy sobie to wyobrażali. Czy zawsze chcą korzystać z naszych odważnych uwag? Od niejednego z nich można się uczyć konformizmu... Nasza codzienność nie obfituje w zbyt wiele okazji do efektywnych pociągnięć. Wyście zdobywali zawód, my zdobywamy tytuły kwalifikacyjne, tytuły BPS, uczymy się kulturalnie wyciszyć i bawić, nasze inicjatywy produkcyjne nie są tak efektywne, choć bardziej pracowite.

Stawiacie większe wymagania w stosunku do innych niż do siebie. Częściej niż my kiedyś powtarzacie: należy się nam.

Apetyt rośnie w miarę jedzenia nie tylko przed 20-ką. To zjawisko towarzyszące

wzrostowi dobrobytu. Owszem, to jest w jakimś stopniu wada, ale wada nabyta. Jakoś łatwiej przyswajają się wady niż zalety swoich wychowawców. A przecież i wy często należycie do grona naszych wychowawców, często kierujące naszymi pierwszymi krokami w pracy...

Już się urodzili, już niedługo zaczną się produkować serie ZMS-owskich legitymacji dla tych, którzy — tak jak wy nam dziś — będą wam za lat kilkanaście przypominać do kłap odznaki im. Janka Krasickiego. Z wyrazami uznania za ofiarowaną pracę, za zasługi dla rozwoju ruchu młodzieżowego...

I pewnie także chętnie w to uwierzymy. Pewnie też będziemy mieli różne rzeczy za złe naszym młodszym kolegom. A z młodzieńcych życiorysów najchętniej zachowamy w pamięci to co pozwoli nam się utwierdzać w przekonaniu, że poświęciliśmy młodość sprawom ważnym, że byliśmy w tej robocie pionierzy, prawie niezastąpieni.

I w tym nie będzie nieprawdą...

H. NOSKOWICZ

Proponujemy...

Jedną z istotnych i chyba rzutuujących na kategorię kina spraw — jest ekran, na którym wyświetlany jest film. Jak więc mamy tłumaczyć zsygnowany z wyraźnym oddziaływaniem się kawałków ekranu kina „Światowid”, co w zdecydowany sposób przeszkadza w oglądaniu obrazu?

Proponujemy więc albo zmienić kategorię kina z pierwszej na niższą, albo zmienić natychmiast ekran.

OKIEM RYSOWNIKA

Rys. L. SZALECKI



— Jeszcze raz wam mówię, że według słów przewodniczącego Rady, właśnie tu powinna być woda!



— Czy obywatel posiada bilet wstępu na Zalew?



— Po raz ostatni byłem na tej twojej wydziałowej, romantycznej i cichej wycieczce!



— Przypomnij sobie, co mówiłaś wczoraj przy obiedzie: „Kaziu, weź czynny udział w akcji WSZYSTKIE DZIECI SĄ NASZE”.

POGODA

Nareszcie zaświeciło nam prawdziwe czerwcowe słońce, przy niebie czystym jak liza. A stało się to dzięki wyżowi, który ukształtował się w najbliższym naszym sąsiedztwie, nad wschodnimi Alpami. Wyż w tej okolicy, to południowy spływ powietrza ciepłego, pochodzenia zwrotnikowego. Powietrze to jest suche, i stąd mała skłonność do tworzenia się chmur. Czy długo tego słońca? Tutaj synoptycy nie są zbyt wielkimi optymistami. Widzą na mapach synoptycznych siły, które mogą nam je szybko odebrać. Najpoważniejsza z nich, to rozległy ośrodek niżowy nad Morzem Norweskim, przemieszczający się na wschód. W najgorszej sytuacji znajduje się w związku z tym Polska północna, u nas jednak skończy się chyba na wzniesieniu zachodnim lokalnych burz. Najbliższe dni powinny być ciepłe i w miarę słoneczne. Pierwsza niedziela lata nie będzie chyba gorsza od ostatniej niedzieli wiosny, która była w całym tego słowa znaczeniu wyjątkowa. Temperatura wahać się będzie od 20 do 25 stopni.

PROMYK

Dalsze sukcesy klubu fotograficznego ZDK HiL

Członkowie nowohuckiego klubu fotograficznego wysłali wiele swoich prac na ogólnopolską wystawę fotograficzną w Legnicy. Ekspozycja ta liczy ponad 280 zdjęć 99 autorów, zarówno artystów zawodowych, jak i amatorów. Największą ilość prac (7) zakwalifikowano na wystawę przewodniczącego nowohuckiego klubu, Witolda Michalika, który uzyskał dyplom za pracę pt. „Akt-Nokturn”. Dyplom przyznano również członkowi klubu Władysławowi Rospondkowi, którego trzy prace figurują na wystawie w Legnicy. Jest to kolejny sukces Amatorskiego Klubu Fotograficznego ZDK HiL, który zdobył sobie już duże uznanie zarówno w kraju jak i za granicą. bg

Sport i wypoczynek

15 bm. rozpoczął się pierwszy turnus wczasów rodzinnych w Kościele-Gródku. Ośrodek ten gości obecnie około 100 osób. Najmilsza rozrywka wczasowiczów — to pływanie po jeziorze. Kajaków i łodzi pod dostatkim. Niezależnie od trwających wczasów, prowadzone są prace remontowe przy przebudowie ośrodka, w budowie są zarówno nowe pawilony mieszkalne, jak i obiekty socjalne. Od 26 bm. dzieci pracowni-

ków PBM Nowa Huta rozpoczną wakacje w ośrodku kolonijnym w Lanckoronie, gdzie zakończono już ostatnie przygotowania przed przyjęciem małych wczasowiczów.

PBM dysponuje wypożyczalnią sprzętu sportowego, która cieszy się szczególnym powodzeniem w okresie letnim. Można tu zaopatrzyć się w różnego typu namioty, materace, ubiór sportowy, sprzęt różnego rodzaju. W br. zakupiono 6 kanadyjek składanych, które wypożyczane są na różnego rodzaju spływy. Np. w maju pracownicy PBM wzięli udział w międzynarodowym spływie kajakowym na Dunajcu, uzyskując bardzo dobre wyniki. W kanadyjkach dwójkach zwyciężyli: S. Kamiński i J. Łukomski.

W związku z sezonem letnim coraz bardziej rozwija się turystyka, organizowane są wycieczki do różnych miejsc zabytkowych, wycieczek sportowych itp. Ostatnio pracownicy PBM zwiedzili zamek w Łańcucie, w planie jest szereg interesujących wyjazdów.

Zaznacza się coraz większy udział pracowników przedsiębiorstwa w rajdach turystycznych. W ub. niedziele wzięli oni udział w rajdzie na asyżym, zorganizowanym przez Zarząd Oddziału PTTK Kraków. PBM zdobyło 8 miejsce z tym, iż różnice punktów między kolejnymi lokalnościami były niewielkie.

Dużo uwagi poświęca się rozwojowi jednej z ważnych dziedzin sportowych, jaką jest strzelectwo. Ostatnio zwiększono ilość sprzętu i planuje się zorganizowanie ćwiczeń na placach budów. bg

Moda



Najmodniejszy w tym sezonie fason sukienki. Model jest gładki, posiada głęboko wycięte ramiona. Bardzo wdzięcznym szczegółem jest okrągły, wykończony falbanką kołnierzyk — pomysł prosty i zarazem oryginalny, odbiegający nieco od obnoszonych już golfów. Dół sukienki również można obszyć falbanką. (k)

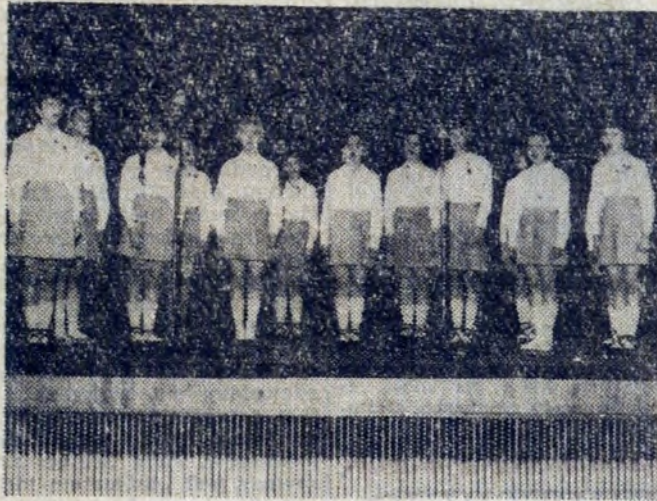
Zakończenie sezonu w ZDK HiL

ce 50 rocznicy Rewolucji Październikowej wystąpiły: estrada operowej, zespołu, kierowanego przez R. Doniec, zespołu greckiego oraz zespołu recytatorskiego hotelu nr 28. Ten ostatni prowadzi Z. Łobodziński, aktor Teatru Rozmaitości.

Na zakończenie sezonu Teatrzyk Małych Form wystąpił z premierą pt. „Klatka”, B. Drozdowskiego w inscenizacji i reżyserii E. Horeckiej, aktorki Teatru Ludowego i zarazem kierownika zespołu. Spektakl spotkał się z bardzo przychylnym przyjęciem publiczności.

Ponadto, w kawiarni ZDK HiL zorganizowano przegląd klas fortepianu, oraz popisy grup języków obcych dla najmłodszych. Wszystkie imprezy przebiegały przy pełnej frekwencji.

W ub. sobotę, w Sali Teatralnej HiL odbył się przegląd pracy zespołów artystycznych Ogniska Dziecięcego ZDK. W pierwszej części programu, poświęconej tematy-



Występ Estrady Piosenki „Margerytki” z Ogniska Dziecięcego. Fot. J. BROZEK

Ponadto dyrekcja myśli o otwarciu w najbliższym czasie dwóch nowych sklepów nabywanych w os. A—Zachód i Słonecznym.

KURSY W ZDK HiL

W bież. sezonie, z kursów języków obcych — angielskiego i niemieckiego skorzystało w Domu Kultury HiL ponad 200 osób (niezależnie od szeregu kursów w placówkach ZDK). Niestety stwierdzono, iż kursy dla dorosłych nie są zbyt liczne, a i wytrwałość kursantów nie najlepsza. W związku z tym, w przyszłym sezonie planuje się zorganizowanie kilkumiesięcznych kursów, krótszych, niż w latach ubiegłych tj. od października 1967 do kwietnia 1968 r. Myśli się także o wprowadzeniu

bardziej nowoczesnych metod nauczania.

W okresie od początku lutego do końca maja br. Urząd Stanu Cywilnego w Powej Hucie sporządził 758 aktów urodzeń. W tym samym okresie w związku małżeńskie wstąpiły 194 pary. (bg)

W ciągu ostatnich trzech miesięcy, w ramach wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. DRN wykonano konserwację jezdni asfaltowych na terenie osiedli miejskich Nowej Huty, o długości ponad 9 tys. m kw.

W okresie od początku lutego do końca maja br. Urząd Stanu Cywilnego w Powej Hucie sporządził 758 aktów urodzeń. W tym samym okresie w związku małżeńskie wstąpiły 194 pary. (bg)

W okresie od początku lutego do końca maja br. Urząd Stanu Cywilnego w Powej Hucie sporządził 758 aktów urodzeń. W tym samym okresie w związku małżeńskie wstąpiły 194 pary. (bg)

W okresie od początku lutego do końca maja br. Urząd Stanu Cywilnego w Powej Hucie sporządził 758 aktów urodzeń. W tym samym okresie w związku małżeńskie wstąpiły 194 pary. (bg)

W okresie od początku lutego do końca maja br. Urząd Stanu Cywilnego w Powej Hucie sporządził 758 aktów urodzeń. W tym samym okresie w związku małżeńskie wstąpiły 194 pary. (bg)

W okresie od początku lutego do końca maja br. Urząd Stanu Cywilnego w Powej Hucie sporządził 758 aktów urodzeń. W tym samym okresie w związku małżeńskie wstąpiły 194 pary. (bg)

W okresie od początku lutego do końca maja br. Urząd Stanu Cywilnego w Powej Hucie sporządził 758 aktów urodzeń. W tym samym okresie w związku małżeńskie wstąpiły 194 pary. (bg)

Klub Prasy — chętnie odwiedzany

Jak informuje kierownik Klubu MPIK w Nowej Hucie, mgr Andrzej Lisowski, w I półroczu bież. roku placówka ta prowadziła ożywioną działalność. Zorganizowano więcej różnego rodzaju imprez, niż w jesieni ub. roku, szczególnie bogaty był program z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy. Poza imprezami okolicznościowymi, Klub Prasy prowadził spotkania cykliczne, np. przeglądy wydarzeń międzynarodowych czy spotkania z osobami dzielącymi się wspomnieniami z pobytów w obcych krajach.

Dużym powodzeniem cieszyły się wieczory, poświęcone sytuacji w NRD. Organizowano je przy współpracy Ośrodka Informacji i Propagandy NRD w Krakowie.

Z imprez rozrywkowych, bardzo podobał się program pt. „Gdzie jest szlagier”, w wykonaniu A. Szajewskiego i Z. Zazuli.

W bież. roku kursy języków obcych (angielski, niemiecki i francuski) ukończyło około 300 osób. Na kursach stosowano nowoczesne metody nauczania, nie więc dziwnego, iż frekwencja była dobra. Obecnie Klub MPIK przyjmuje wpisy na 40-godzinny kurs języka angielskiego dla zaawansowanych, który rozpocznie się we wrześniu bież. roku.

W ub. sezonie, zorganizowano szereg ciekawych wystaw, m. in. na uwagę zasługuje ekspozycja belgijskiego grafika — Dacosa, zorganizowana z okazji Dni Oświaty oraz obecna wystawa pn. „Bliski Wschód”, jaka czynna będzie do końca bm.

Dużym osiągnięciem klubu jest również poważy wzrost frekwencji w czytelnictwie, w porównaniu do lat ubiegłych. A jakie plany na przyszłość? W II półroczu przewiduje się nasilenie imprez, związanych z 50 rocznicą Rewolucji Paź-

Z notatnika obserwatora

A WODY NIE MA... Po brzydkiej, deszczowej pogodzie nareszcie ociepilo się i wszystko wskazuje na to, że zaczyna się wkrótce prawdziwe letnie upały. W związku z tym popyt na wodę sodową wzrasta. Widać to po obłożonych wózkach ulicznych, bo praktycznie gdzie indziej wody sodowej kąpić nie można, nie mówiąc oczywiście o zakładach gastronomicznych. Tymczasem we wszystkich budkach z lodami zainstalowano saturatory, które po prostu nie działają. Czyżby Dyrekcja MHD miała aż tak dużo pieniędzy, żeby zakupywać saturatory w cenie po 4.000 zł li tylko dla ozdoby? Czas najwyższy, aby urządzenia te doprowadzić do stanu używalności!

DLACZEGO TYLKO W „DELIKATESACH”? Aż strach pomyśleć, ile w Nowej Hucie traci się czasu, aby kupić dobry chleb. A że

takowy bywa jedynie w „Delikatesach”, sprawę nietrudno rozszyfrować. Ekspedientki dwoją się i troją, aby obsłużyć długie kolejki klientów. Chleb jest tutaj naprawdę smaczny, dobrze wypieczony, nie też dziwnego, że znajduje wielu nabywców. W pozostałych sklepach MHD nie stały w dalszym ciągu dobrego pieczywa nie ma. Pisałmy już nie jeden raz na temat jakości produkcji piekarni w Krzesławicach, niestety chyba urządzenia są przestarzałe, jeżeli radykalnej poprawy uzyskać nie można. W związku z tym: czy sklepy piekarnicze nie mogą zakupywać dobrego chleba w Krakowie? Czy „Delikatesy” muszą mieć monopol na sprzedaż smacznego pieczywa? Chyba nie!

O WYPADEK NIETRUDNO Zbyt często obserwujemy szaleńczą jazdę na rowerach wewnątrz osiedli. Starsi

CO W TYGODNIU?

KINA
SWIT godz. 15.45, 18 i 20.15 „Rio Conchos” produkcji USA, doz. od lat 14, od 29 do 30 bm. „A to ci historia” produkcji USA, doz. od lat 14.

SWIATOWID Mała Sala — nieczynna. SWIATOWID od 21 do 27 bm. (godz. 16, 18 i 20.15) „Fantomas” panoramiczny film, produkcji francuskiej, doz. od lat 11, od 23 do 30 bm. (godz. 16 i 19.15), „Wielka ucieczka” panoramiczny film produkcji USA, doz. od lat 11.

SWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17 i 19.15 od 23 do 25 bm. „Piękny Antonio” produkcji włoskiej, doz. od lat 13, od 27 do 30 bm. „Ktokolwiek wie...” produkcji polskiej, doz. od lat 16.

SPINKS godz. 15.45, 18 i 20.15 od 22 do 25 bm. „Obrzytna” produkcji USA, doz. od lat 14, od 26 do 28 bm. „Późne popołudnie” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 29 do 30 bm. „Jego dziewczyna” produkcji włoskiej, doz. od lat 16.

KOLOROWE 24 bm. godz. 19 „Wspaniały rozcąg” produkcji włoskiej, doz. od lat 18, 28 bm. „Cena odwagi” produkcji bułgarskiej, doz. od lat 16.

BALLADYNA 25 bm. „Katastrofa” produkcji polskiej, doz. od lat 16, 29 bm. „Dwaj w stepie” produkcji radzieckiej, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY
24 bm. „Ifigenia w Taurydzie” (premiera) godz. 19.15, 25 i 26 bm. „Ifigenia w Taurydzie”, godz. 19.15, 27 bm. godz. 19.15 „Bunkier”, 28 bm. godz. 19.15 „Ifigenia w Taurydzie”, od 29 bm. teatr nieczynny — przerwa urlopową.

PROGRAM TELEWIZJI
od 24 do 30 bm.

SOBOTA
10.00 „Młodość Anny” — film. 16.15 „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”, 16.30 Spotkanie z przyrodą, 16.55 Wiadomości, 17.05 Spraw. sport., 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 V Krajowy Festiwal Piosenki w Opolu, w przerwie Dziennik, 22.15 Wiadomości Sportowe, 22.25 „Kochane rodzeństwo” — film ang.

NIEDZIELA
9.50 „Witajcie, wstęp wzbroniony” film, 11.05 PKF, 11.15 Wiadomości, 11.25 „Egipcjanie”, 12.20 „Śpiewamy i tańczymy”, 13.00 Przemiany, 13.30 „W starym kinie”, 14.30 Teatr Młodego Widza, 16.05 „Ludzie i zdarzenia”, 16.20 Erotyki polskie, 17.10 Słownik Wyrazów Obcych, 17.30 Sprawozdanie sportowe, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.15 Festiwal Piosenki, 22.05 Niedziela Sportowa.

PONIEDZIAŁEK
16.55 Wiadomości, 17.00 „Przygody Gapiszosa”, 17.10 „Tchórz” — film, 17.30 „Bryza”, 17.55 TV Magazyn Postępu Technicznego, 18.25 „Kino Krótkich Filmów”, 18.55 „Aluminiem po polsku”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Kto ma rację”, 20.25 Teatr Telewizji, 21.50 „Na półkach księgarskich”, 22.15 Dziennik, 22.30 Kronika.

WTOREK
10.00 „Dwanaście milionów Holendrów”, 16.45 „Wtorki, czwartki i soboty” film, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Robin Hood”, 17.25 Film, 17.40 Kalendarz reklamowy, 17.50 „Asocjacje”, 18.20 „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.30 „Podziemny front”,

19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Wakacje”, 20.20 „Dwanaście milionów Holendrów” film, 21.40 „Na wielkim ekranie”, 22.20 Dziennik TV.

ŚRODA
10.00 „Babcia dziadkowie i ja” film fab., 16.25 „Przyoominamy, radzimy”, 16.35 PKF, 16.45 „Kandydatki” — film, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Nie tylko dla pań”, 17.30 „Polska muz. ludowa”, 18.00 „Klub opowieści z myszką”, 18.30 „Dobry wieczór jak minął dzień”, 18.55 Gradus ad parnassum”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Śpiewa Cecile Deville”, 20.30 „Światowid”, 21.00 „Człowiek z blizną” cz. I film”, 21.50 Dziennik TV, 22.15 „Kronika”.

CZWARTEK
16.55 Wiadomości, 17.00 „Mój dom nad morzem”, 17.20 „Tramp”, 17.40 Kino Filmów Amatorskich, 18.10 „Spacerkiem przez park”, 18.45 „Kiedy trzeba podjąć decyzję”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Lysogórskie czary”, 20.20 „Śmierć przychodzi w deszcz” film, 21.50 „Preparowanie faktów”, 22.20 Dziennik TV.

PIĄTEK
10.00 „O moim przyjacielu” — film fab., 16.55 Wiadomości, 17.00 Teleferie, 18.00 Wszelchnia TV, 18.30 Śpiewa Teresa Kosowija”, 18.50 Program Wiejski, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Kronika”, 20.20 Teatr TV, 21.30 „10 minut recenzji”, 21.40 „Laureat Archimedes’a”, 22.30 Dziennik TV.

JAK DŁUGO BEZ WINDY?

Jak donosi nasz Czytelnik, ob. H. G. (nazwisko znane redakcji) w bloku nr 1 osiedla Centrum B odbywał się od 1 lutego do 1 maja br. remont windy. Niestety, do tej pory robota nie została przejęta przez ZUD i mieszkańcy w dalszym ciągu męczą nogi, przemierzając codziennie kilka pięter. Ciekawe, że w zakładach przemysłowych skomplikowany remont sunitry trwa ok. 3 tygodni!

Mieszkańców cieszy wprawdzie troska ZUD o ich sprawność fizyczną, ale jednak woleliby korzystać z windy...

Oddali hold poległym

Dowódcy Zakładowych Oddziałów Samoobrony obiektów zgrupowanych w Zjednoczeniu Hutniczym Żelaza i Stali, przebywający na szkoleniu w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie, w dniu 3. VI 67 r. zwiedzili miejsce kaźni w Olsztynie koło Częstochowy, w którym hitlerowcy w bestialski sposób zamordowali około 1500 niewinnych obywateli polskich i innych narodowości. W godzinach porannych w towarzystwie przewodnika ponad 40 przedstawicieli zakładów hutniczych z całego kraju oddali hold przez złożenie wieńca u stóp obeliska ku czci poległych w tym miejscu, w latach 1940—1945.

Po dokonaniu uroczystej ceremonii, związanej ze złożeniem wieńca oraz zwiedzeniu dobrze utrzymanego terenu masowych mogił i wysłuchaniu wstrząsającej historii przebywania przez skazanych ostatniej drogi od samochodów do miejsca śmierci, powiązanych drutami kolczastymi — pamięć poległych uczczono trzmi autowym milczeniem.

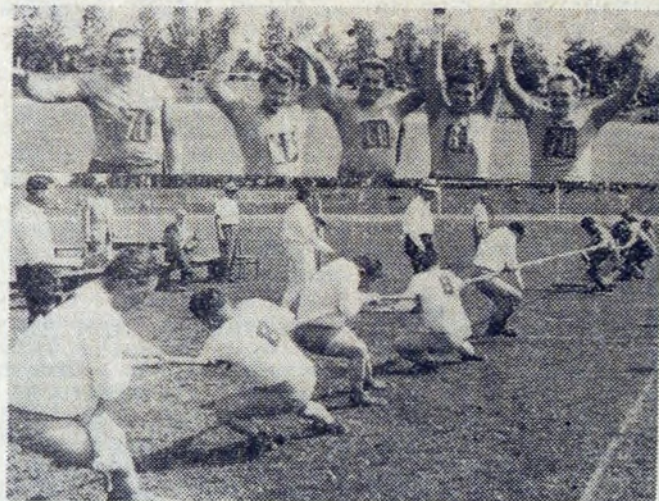
K. MICHALCZYK

chłopcy, nie zważając na bawiące się dzieci, uprawiają „kawalerską jazdę” na dwóch kółkach, które w chwili nieuwagi również mogą być niebezpieczne. Zdarza się w dodatku, że chłopcy przewożą na ramie swoich kolegów, a taka „zabawa” jest tym bardziej niebezpieczna dla małych dzieci, zresztą również dla przypadkowych przechodniów.

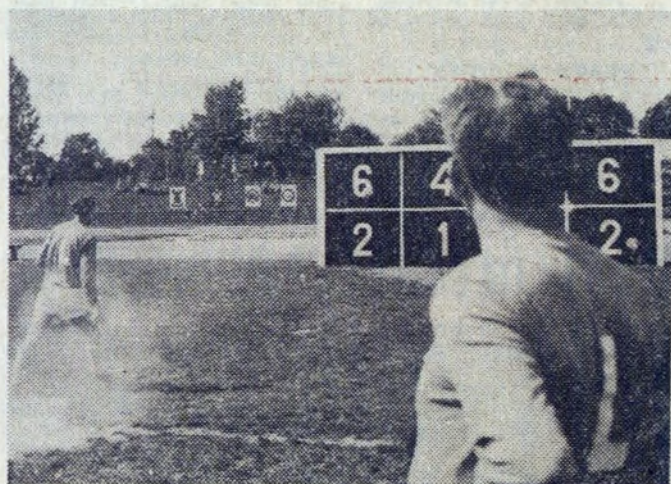
Tym bardziej warto odnotować postawę dzielnicowego funkcjonariusza MO z osiedla Centrum A, który natychmiast interweniuje, gdy rowerzyści jeżdżą niezgodnie z przepisami. Tego rodzaju upomnienia powinny pomóc, dobrze byłoby jednak, aby i na innych osiedlach właściwie reagowano na niesforną jazdę młodzieniaszków. Uwaga ta nie dotyczy jedynie ludzi w mundurach, ale także wszystkich mieszkańców, których obowiązkiem jest zwracanie uwagi i pouczanie młodych posiadaczy rowerów, że ścieżki osiedlowe, to nie tor wyścigowy. (dr)

Z turnieju między hutami — im. Lenina i Batory

Wygraliśmy!



Przeciąganie liny: bez większych trudności zwyciężyli „Leninowcy”. Na zdjęciu u góry triumfatorzy tej konkurencji.



Nie pomogli nawet Cieślak i Poh! W strzałach na bramkę, hutników z „Batory” pokonali nasi reprezentanci. Wykazali, że oko mają doskonałe...



Sędziowie przy pracy. Roboty podczas turnieju im nie zbywało. „Zawodników” gorąco dopingowała publiczność na stadionie. ZDJĘCIA: J. BROZEK

Satyra w prasie

Popierani przez Stany Zjednoczone, izraelscy agresorzy nie chcą opuścić zajętych siłą ziem krajów arabskich.



Okopali się...

(Rys. W. Fomiczew „Prawda”)



Dyrektor naczelny HIL mgr inż. B. Kołomyjski rzuca granatem. Rzucił nieźle, ale w strzelaniu okazał się klasą dla siebie. 30 punktów na 30 możliwych. Gratulujemy!

W KSIĘCARNIACH

Stefania Stanisławska — „Polska a Monachium” — Rozważania na temat dziejów polskiej polityki zagranicznej w okresie międzywojennym. Autorka przedstawia politykę ministra Becka na tle sytuacji ogólnoeuropejskiej. — Wiele miejsca poświęca dla ukazania stosunków polsko-czechosłowackich, zwłaszcza problemu Zaolzia. Jest to pierwsza obszerniejsza monografia na ten temat, napisana w oparciu o mało znane materiały źródłowe i polskie i obce.

Książka i Wiedza, cena 58 zł.

„WIELKA UCIECZKA”
REŻYSERIA: JOHN STURGES
PRODUKCJA: USA
KINO: „ŚWIATOWID”, 28—30 BM.

Ucieczka 76 jeńców alianckich z hitlerowskiego stalagu Lu-III — specjalnego obozu, gdzie zgromadzono jeńców wielokrotnie próbujących już ucieczki — jest historią autentyczną. Opisana została w dokumentalnej książce Paula Brickhilla, która stała się podstawą scenariusza filmu z rozmachem zrealizowanego przez Johna Sturgesa, amerykańskiego specjalistę od westernów. W okolicach Monachium, pod kierownictwem jednego z organizatorów ucieczki — C. Wallace Floody — zbudowano wierną kopię stalagu spod Żagania. Ambicją twórców było nakręcenie wielkiego widowiska, „wojennego westernu”, poświęconego wysiłkowi i solidarności ludzi, do końca wypełniających swój żołnierski obowiązek. Celowo pominięto sentymentalne a nierozdzielnie, zdawałoby się, związane z tym gatunkiem retrospekcje na temat życia prywatnego bohaterów. John Sturges nazywany jest „reżyserem mężczyzn”, tak jak George Cukor — „reżyserem kobiet” i jego mocne, powściągliwe w obrazowaniu emocji filmy wyróżniają się świetnym prowadzeniem aktorów, nawet w najmniejszych epizodach, tworzących wyraźne zindywidualizowane sylwetki.

„A TO HISTORIA”
REŻYSERIA: NORMAN JEWISON
PRODUKCJA: USA
KINO: „SWIT”, od 29 BM.

Film „A to historia!” zapatrzony jest w znak jakości, który mówi o nim wszystko. Znakiem tym jest nazwisko jednej z najpopularniejszych komediowych aktorek amerykańskich — Doris Day. Równorzędnym współtwórcą tego filmu jest jego producent Ross Hunter, zwołeniak atrakcyjnej rozrywki i jej niezłomny dostawca.

Mieszanka FILMOWA

Spotkanie tych nastawionych na lekkostrawną rozrywkę typowych indywidualności Hollywoodu, dało w efekcie jeszcze jeden film „relaksowy”, bezpretensjonalny, pogodny, pełen gagów, przyprowadzonych szczyptą antylewizyjnej satyry. Teza o miejscu żony przy boku męża i dzieciak nie jest rewelacyjna, ani zbyt nowoczesna, ale jeśli wziąć pod uwagę, że chodzi tylko o relaks... Warto dodać, że jako scenarzysta zadebiutował tu popularny w Ameryce komik filmowy Carl Reiner. „A to historia!” wyprodukowana jest „na wysoki polski”, z sukniami Doris Day projektowanymi przez samego Jean-Louisa, z tysiącami metrów kwadratowych mydlanej piany, w której zatopiono dekoracje dwupiętrowego domu...

ZAKUPILIŚMY

„Nie całkiem udany dzień” — obyczajowy film radziecki: student — przyszły aktor — w roli przypadkowego opiekuna kilkuletniego dziecka swej rozwodzącej się siostry. Niecodzienna dla bohatera sytuacja prowadzi do wielu komediowych śmieci.

„Dziesięć tysięcy dni” — historia chłopskiej rodziny na tle dramatycznych przemian ostatniego trzydziestolecia — ukazana w pięknej, artystycznej formie przez węgierskiego reżysera-debiutanta Ferencę Kose.

„Nagie godziny” — adaptacja publikowanego również w Polsce opowiadania „Spotkanie nad morzem” Alberta Moravii. Produkcja włoska, w roli głównej — Rosanna Podesta.

(DR)

Kącik filatelistyczny

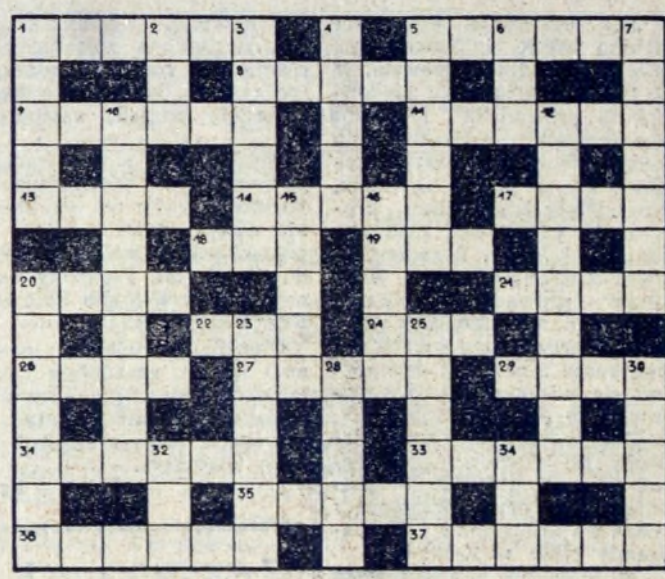
XX Wyścig Pokoju

Dla upamiętnienia XX Międzynarodowego Wyścigu Pokoju — Poczta Czechosłowacji wydała nowy znaczek wartości 60 h. Rysunek znaczka przedstawia stylizowanego gołębia pokoju, koła rowerowe i herby trzech stolic — Warszawy, Berlina i Pragi.

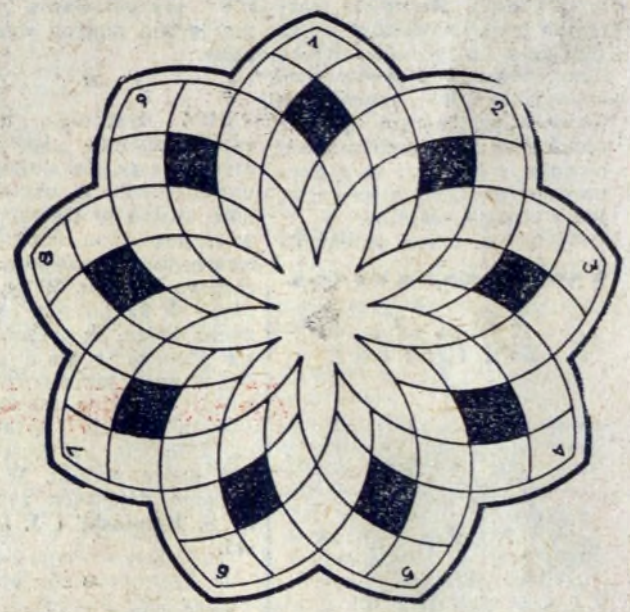


• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA



ROZETA



POZIOMO: 1. sława, rozgłos, 5. trudnienie, zmęczenie, usługa, 6. dopływ Warty, 7. neuroza, 10. rodzaj porostów, m. innymi jest reniferowy, ale renifery jest alpejski, 12. amatorka orzeszków, 15. narzęcze prowincjonalne, dialekt, gwara, 16. wstęga wody, 20. wchód, drzwi, brama, 23. stawki opłat za świadczenia i usługi, 25. może być radiowa, radarowa i lina, 28. rozkaz by iść, 30. piękno, uroda, 32. X, 34. pływający lód.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 24

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. notes, 5. album, 8. tuman, 9. tarka, 10. etola, 11. Rawik, 2. agnat, 15. szopa, 18. Oka, 20. relaks, 21. komoda, 22. alt, 24. zapis, 27. szron, 30. Zosia, 31. ferie, 32. masyw, 33. wyrób, 34. rylec, 35. antyk.

PIONOWO: 1. nitka, 2. taran, 3. start, 4. zmywak, 5. aneks, 6. błoto, 7. miara, 13. gleba, 14. asani, 16. zamsz, 17. pudło, 18. osa, 19. akt, 23. lustro, 24. Zefir, 25. parol, 26. szewc, 27. samba, 28. ruszt, 29. nawyk.

Prawokrotnie: 1. omawiany przedmiot, 2. nie ma nog a chodzi, 3. jeden z „redaktorów” Przekroju, 4. spopularyzował wieś Naprawę, 5. lennik, holdownik, 6. rampa kolejowa dla pasażerów, 7. czyszczący go przynosi szczęście, 8. stolica Senegalu, 9. dach świata.

Lewoskrętnie: 1. środki transportu, 2. zamieszanie, 3. dęty, drewniany instrument muzyczny, 4. sfermentowane mleko, 5. sak,

duża torba, 6. Jan Chryzostom właściciel wydry, 7. z rodziną tworzy atol, 8. szatan, zły duch, 9. ptak z olbrzymim dziobem.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 30 czerwca br. Wśród Czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

4. Jan Krupa — N. Huta, Szklane Domy bl. 1/236; 5. Tadeusz Domagała — N. Huta, Centrum C, bl. 2/34.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. A adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefon: bezpośredni — 428-99, przez centralę HIL 401-00 401-20, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasa-wa w Krakowie, ul. Wielopole L.

BONY KSIĄŻKOWE za rozwiązanie zadań z nr 23 wylosowali:

1. Mirosław Stępień — N. Huta, os. Słoneczne, bl. 8/46; 2. Stanisława Kuchalska — N. Huta, bl. 23/4 (brak osiedla); 3. J. Szymański — N. Huta, B-32, bl. 19/229;

R-49